

W TROSCE O BEZPIECZNE JUTRO

Reminiscencje i zamierzenia

4

Józef BUCZYŃSKI
Ewa MISTERSKA
(redakcja naukowa)



Poznań 2017

Recenzje

prof. zw. dr hab. Michał Wojciech Płachta
dr hab. Jerzy Świeca

Projekt okładki i strony tytułowej

Justyna Dębowska

Skład komputerowy

Marcin Trendowicz

Za jakość języka i wartość merytoryczną odpowiedzialność ponosi autor artykułu.

Copyright©2017by

 wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa
All rights reserved

ISBN: 978-83-65096-63-0

 wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa
ul. Orzeszkowej 1, 60-778 Poznań
tel. 61 851-05-18
e-mail: kierownik.wydawnictwa@wsb.net.pl
www.wsb.net.pl

Druk i oprawa

"ESUS" Agencja Reklamowo-Wydawnicza
ul. Południowa 54, 62-064 Plewiska
tel./fax. 61 835-35-36
www.esus.pl

Wydanie pierwsze

Druk ukończono w grudniu 2017 r.

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
ROZDZIAŁ I: WYBRANE PRAWNE I SPOŁECZNE ASPEKTY BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO I WEWNĘTRZNEGO	11
<i>Wojska Obrony Terytorialnej w opiniach internautów. Wybrane zagadnienia (Katarzyna DOJWA-TURCZYŃSKA, Irena WOLSKA-ZOGATA).....</i>	<i>13</i>
<i>„Gnębi mnie troska o przyszłość”. Studium Wymagań Broni Nuklearnej Strategicznego Dowództwa Lotniczego USA na rok 1959. Rachuby anihilacji (Damian JARNICKI)</i>	<i>37</i>
<i>Zagrożenia bezpieczeństwa politycznego (Marlena LOREK)</i>	<i>53</i>
<i>Ochrona ludności w wybranych państwach Unii Europejskiej (Bogdan MICHAILIUK)</i>	<i>63</i>
<i>Percepcja zagrożeń terrorystycznych (Małgorzata REJMAN-KAROLEWSKA)</i>	<i>81</i>
<i>Prognozowanie w stosunkach międzynarodowych (Elżbieta SAWA-CZAJKA)</i>	<i>95</i>
<i>Historia drogi prowadzącej do zawiązania się współpracy wywiadowczej w Unii Europejskiej w ramach walki z terroryzmem (Julia SOWIŃSKA)</i>	<i>105</i>
<i>Samoobrona powszechna – imperatyw współczesności czy zapomniana idea (Karina ZAWIEJA-ŻUROWSKA)</i>	<i>119</i>
ROZDZIAŁ II: BEZPIECZEŃSTWO SPOŁECZNE W KONTEKŚCIE RUCHÓW MIGRACYJNYCH	129
<i>„Zabójcze Morze Śródziemne” – problem niekontrolowanych ruchów migracyjnych do Europy z wykorzystaniem morskich szlaków migracyjnych (Małgorzata GAŚSIOR)</i>	<i>131</i>
<i>Zarządzanie migracjami a kwestia bezpieczeństwa (Marzena Sylwia KRUK)</i>	<i>145</i>
<i>Uchodźcy szansą czy zagrożeniem dla bezpieczeństwa? Opinie społeczeństwa polskiego (Sabina OLSZYK)</i>	<i>155</i>
<i>Bezpieczeństwo socjalne w europejskich regulacjach zabezpieczenia społecznego. Wybrane zagadnienia (Marek POGONOWSKI)</i>	<i>173</i>
<i>Tradycja, sentymentalizmy, realizm. Ocena rozwiązań prawnych wobec problemu mniejszościowego w II RP (Michał Andrzej TUSZYŃSKI-SIKORA)</i>	<i>181</i>

<i>Identifikácia a právne aspekty aktov intolerancie, diskriminácie a extremismu na vysokých školách: predvýskum</i> (Štefan GALLA, Miroslav KELEMEN)	191
<i>Skúsenosti a právne aspekty šikanovania a násilia na stredných školách – predvýskum</i> (Jaroslav JEVČÁK, Miroslav KELEMEN)	203
<i>Świadomość gwarantem skutecznej walki ze współczesnym terroryzmem</i> (Cezary PAWLAK, Jolanta CICHOSZ)	215
ROZDZIAŁ III: PSYCHOSPOŁECZNE WYZWANIA WSPÓŁCZESNOŚCI W OBSZARZE BEZPIECZEŃSTWA ZDROWOTNEGO	225
<i>Współczesny rynek pracy – szansa dla absolwentów?</i> (Iga LESZCZYŃSKA)	227
<i>Psychologiczne uwarunkowania przestępczości</i> (Daria SEMENIK, Łukasz WEYER)	241
<i>Kompetencje społeczne pracowników i ich wpływ na bezpieczeństwo w środowisku pracy</i> (Janusz ZIARKO)	257
<i>AIDS jako choroba cywilizacyjna. Wyzwania i zagrożenia</i> (Anna KARDASZ)	275
<i>Współczesne problemy bezpieczeństwa – agresja w sferze publicznej</i> (Roman KRAWCZYŃSKI)	283
<i>Zasada zakazu komercjalizacji embrionów i ciała ludzkiego w prawie międzynarodowym</i> (Łukasz B. PILARZ)	301
ROZDZIAŁ IV: BEZPIECZEŃSTWO ŻYWNOŚCI I ŻYWIENIA – SZANSE I ZAGROŻENIA	317
<i>Żywność w bezpieczeństwie zdrowotnym</i> (Antoni DARDZIŃSKI)	319
<i>Żywność o działaniu probiotycznym jako przepis na zdrowie</i> (Agnieszka SKWAREK, Mirosława KARPIŃSKA-TYMOSZCZYK)	323
<i>Bioinformatyczne metody oceny ryzyka występowania alergii krzyżowych pomiędzy białkami żywności</i> (Marta TURŁO, Dorota NAŁĘCZ)	333
<i>Funkcjonowanie systemu wczesnego ostrzegania o niebezpiecznej żywności i paszach w Unii Europejskiej</i> (Małgorzata ŹRÓDŁO-LODA)	341
<i>Organizacja i funkcjonowanie systemu bezpieczeństwa żywienia ludności w barach szybkiej obsługi</i> (Piotr MOCEK)	353
Noty o Autorach	369

CONTENTS

Introduction.....	7
CHAPTER I: SELECTED LEGAL AND SOCIAL ASPECTS OF INTERNAL AND NATIONAL SECURITY	11
<i>Territorial Defence Armies in Internet users' opinions. Selected issues</i> (Katarzyna DOJWA-TURCZYŃSKA, Irena WOLSKA-ZOGATA).....	13
<i>„Est mihi cura futuri”: US SAC atomic requirements study 1959. Relief annihilation</i> (Damian JARNICKI).....	37
<i>Political security threats</i> (Marlena LOREK).....	53
<i>Civil protection in selected countries of the European Union</i> (Bogdan MICHAILIUK)	63
<i>Perception of terrorist threats</i> (Małgorzata REJMAN-KAROLEWSKA)	81
<i>Forecasting in international relations</i> (Elżbieta SAWA-CZAJKA)	95
<i>History of the way leading to intelligence cooperation in European Union in fight against terrorism</i> (Julia SOWIŃSKA).....	105
<i>Common self-defense – imperative of the modern world or forgotten idea?</i> (Karina ZAWIEJA-ŻUROWSKA)	119
CHAPTER II: SOCIAL SECURITY IN THE CONTEXT OF MIGRATION	129
<i>Illegal migration flows to Europe across the Mediterranean Sea using maritime migration routes</i> (Małgorzata GAŚIOR).....	131
<i>Management of migration and aspect security policy</i> (Marzena Sylwia KRUK).....	145
<i>Refugees opportunity or a threat to security? The opinions of Polish society</i> (Sabina OLSZYK)	155
<i>Social security in the European social security regulations. Selected issues.</i> (Marek POGONOWSKI).....	173
<i>Tradition, sentimentalisms, realism. Assessment of legal solutions to the minority issue in the Second Polish Republic</i> (Michał Andrzej TUSZYŃSKI-SIKORA).....	181
<i>Identification and legal aspects of acts of intolerance, discrimination and extremism at high schools: pre-research</i> (Štefan GALLA, Miroslav KELEMEN)	191

<i>Experience and legal aspects of bullying and violence at high schools: pre-research</i> (Jaroslav JEVIČÁK, Miroslav KELEMEN)	203
<i>Awareness the guarantee of the effective warranty with the contemporary terrorism</i> (Cezary PAWLAK, Jolanta CICHOSZ)	215
CHAPTER III: PSYCHOSOCIAL CHALLENGES OF THE CONTEMPORARY IN THE RANGE OF HEALTH SECURITY	225
<i>A contemporary market – a chance for graduates?</i> (Iga LESZCZYŃSKA)	227
<i>Psychological determinants of a crime</i> (Daria SEMENIK, Łukasz WEYER)	241
<i>Social competences of employees and their impact on safety in the work environment</i> (Janusz ZIARKO)	257
<i>AIDS as a civilization disease. Challenges and threats</i> (Anna KARDASZ)	275
<i>Contemporary security problems – aggression in the public sphere</i> (Roman KRAWCZYŃSKI)	283
<i>Principle of prohibition commercialization embryos or human body in international law</i> (Łukasz B. PILARZ)	301
CHAPTER IV: THE SAFETY OF FOODS AND NUTRITION – OPPORTUNITIES AND RISKS	317
<i>Food in health safety</i> (Antoni DARDZIŃSKI)	319
<i>Probiotic foods as a guide to health</i> (Agnieszka SKWAREK, Mirosława KARPIŃSKA-TYMOSZCZYK)	323
<i>Bioinformatic methods of assessment of the risk of cross allergies between food proteins</i> (Marta TURŁO, Dorota NAŁĘCZ)	333
<i>The rapid alert system for food and feed of the European Union</i> (Małgorzata ŹRÓDŁO-LODA)	341
<i>Organisation and functionality of the food safety and nutrition system in fast food restaurants</i> (Piotr MOCEK)	353
Notes about the Authors	369

WSTĘP

Szanowni Państwo, oddajmy do Państwa rąk czwarty tom monografii wieloautorskiej „W trosce o bezpieczne jutro. Reminiscencje i zamierzenia”.

W rozdziale 1, zawierającym siedem opracowań, podejmujemy zagadnienia z zakresu *Wybranych prawnych i społecznych aspektów bezpieczeństwa narodowego i wewnętrznego*. W pierwszym opracowaniu Katarzyna Dojwa-Turczyńska oraz Irena Wolska-Zogata w pracy nt. *Wybranych zagadnień z zakresu wojsk obrony terytorialnej w opiniach internautów* prezentują wyniki własnych badań empirycznych, których celem była rekonstrukcja opinii internautów na utworzenie tej formacji wojskowej. W kolejnej pracy Damian Jarnicki w *Studium wymagań broni nuklearnej strategicznego dowództwa lotniczego USA na rok 1959* podejmuje zagadnienia trybu i specyfiki operacjonalizacji i konceptualizacji posługiwania się bronią atomową w okresie zimnej wojny. Marlena Lorek w pracy na temat zagrożeń bezpieczeństwa politycznego, całościowo ujmując problem bezpieczeństwa i zagrożeń jakie mają wpływ na destabilizację działań politycznych. Bogdan Michailiuk w pracy *Ochrona ludności w wybranych państwach Unii Europejskiej* w sposób syntetyczny przybliży rozwiązania przyjęte przez Polskę, Czechy, Francję i Belgię. Z kolei Małgorzata Rejman-Karolewska podejmuje zagadnienia percepcji zagrożeń terrorystycznych. W części teoretycznej autorka prezentuje terroryzm i sposoby przeciwdziałania temu zjawisku, natomiast w części empirycznej przedstawia wyniki badań ankietowych w zakresie percepcji wybranych zagrożeń. Elżbieta Sawa-Czajka w pracy na temat *Prognozowania w stosunkach międzynarodowych* zwraca uwagę na fakt, że dla poprawnej prognozy, konieczna jest obserwacja trendów i znajomość historyczno-ekonomiczno-kulturowych aspektów omawianych zjawisk i procesów. Podkreśla jednocześnie, że coraz częściej w prognozowaniu stosunków międzynarodowych wykorzystuje się metody matematyczne i statystyczne. Julia Sowińska z kolei opisuje drogę, którą Unia Europejska przebyła, aby wypracować założenia na jakich pracę wywiadowczą mogły opierać kraje członkowskie. W pierwszej części artykułu opisane zostały pierwotne grupy i wspólnoty, które zajmowały się pozyskiwaniem, opracowywaniem i przetwarzaniem informacji. Druga część przedstawia poszczególne akty prawne oraz wspomina spotkania na szczytach oraz wnioski, jakie podczas nich wypracowano względem współpracy wywiadowczej w walce z terroryzmem. Celem opracowania Kariny Zawiei-Żurowskiej jest odpowiedź na pytanie, czy samoobrona powszechna staje się wymogiem współczesności czy zapomnianą ideą, którą w przekonaniu aktorki należałoby rozpropagować poprzez krzewienie rzeczonoj idei, poprzez organizowanie specjalistycznych szkoleń, dzięki którym obywatele nabyliby umiejętności niezbędne w przypadku pojawienia się lokalnych zagrożeń.

Rozdział 2 *Bezpieczeństwo społeczne w kontekście ruchów migracyjnych* zawiera osiem opracowań. W pierwszym z nich, Małgorzata Gąsior podejmuje zagadnienia przyczyn wzrostu skali niekontrolowanej migracji przez Morze Śródziemne, wyspecyfikowaniu głównych morskich szlaków migracyjnych oraz portów wyjściowych; określeniu skali utonięć na morzu oraz przybliżeniu form zaangażowania społeczność międzynarodowej, mającej na celu walkę z niekontrolowaną migracją oraz przemytnikami ludzi. Marzena Kruk z kolei

przedstawia problematykę zarządzania migracjami i odniesienia jej do polityki bezpieczeństwa. Podkreśla, że współpraca różnych podmiotów, których celem jest pomoc migrantom na poziomie międzynarodowym i lokalnym są przykładem, że te działania z uwzględnieniem różnych narzędzi i metod zarządzania mogą stanowić komplementarne i spójne działania. Sabina Olszyk w swoim opracowaniu zwraca uwagę na fakt, że kryzys uchodźców, zwany też kryzysem migracyjnym stał się, na przestrzeni ostatnich kilkunastu miesięcy, ważnym tematem dyskursu w państwach europejskich, w tym także i w Polsce. Spowodowany masowym, nielegalnym napływem do krajów Unii Europejskiej ludności spoza Europy, wygenerował konieczność odpowiedzi na podstawowe pytania: czy nowi przybysze to uchodźcy czy imigranci?, czy i w jakiej liczbie należy dokonać ich rozmieszczenia w poszczególnych krajach Europy? Artykuł stanowi próbę odpowiedzi na te pytania. W następnej pracy Marek Pogonowski opisuje zadania kluczowych organizacji o charakterze międzynarodowym działających na kontynencie europejskim, których przedmiot działania ukierunkowany jest na zaspokajanie potrzeb społecznych, poprzez tworzenie w tym zakresie odpowiednich regulacji. W pierwszej kolejności omawia funkcję Unii Europejskiej, która wraz z Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, tworzy ramy koordynujące systemy zabezpieczenia społecznego państw członkowskich, a następnie rolę Rady Europy oraz Międzynarodowej Organizacji Pracy. W artykule Michała Andrzeja Tuszyńskiego-Sikory dokonano przeglądu rozwiązań prawnych wobec poważnego problemu, jakim było ułożenie sprzyjających państwowości relacji z licznymi mniejszościami zamieszkującymi terytorium RP a także stworzenie długofalowych mechanizmów hamujących nacjonalizmy i partykularne interesy, mogące stanowić zagrożenie dla odrodzonego państwa polskiego. W pracy przeanalizowano normy konstytucyjne, ustawowe, a także akty prawa międzynarodowego, dotyczące analizowanej materii. Jednocześnie, poddano ocenie zastosowane rozwiązania prawne, jak i całościową skuteczność działań organów władz państwowych przez pryzmat zapewnienia bezpieczeństwa państwu. Praca Štefana Galla oraz Miroslava Kelemena stanowi próbę opracowania zjawisk nietolerancji, dyskryminacji i ekstremizmu w szkołach ponadgimnazjalnych miasta powiatowego. Jaroslav Jevčák oraz Miroslav Kelemen podejmują z kolei zagadnienia znęcania się w obszarze szkolnictwa. Natomiast Cezary Pawlak i Jolanta Cichosz poruszają kwestię terroryzmu jako narzędzia do osiągnięcia celów, zwłaszcza politycznych i ideologicznych. Próbują również zaakcentować potrzebę przeciwdziałania współczesnemu terroryzmowi, które powinno skupiać się przede wszystkim na analizie przyczyn jego istnienia, a w mniejszym stopniu na walce ze skutkami.

Rozdział 3 *Psychospołeczne wyzwania współczesności w obszarze bezpieczeństwa zdrowotnego* zawiera sześć opracowań. Iga Leszczyńska podejmuje zagadnienia z zakresu bezpieczeństwa socjalnego. Zwraca uwagę na fakt, że w roku 2016 zostały wprowadzone zmiany, które wpływają właśnie na bezpieczeństwo socjalne. Celem pracy jest sprawdzenie czy zmiany, które już zaszły i zachodzą, są rzeczywiście pozytywnymi zmianami, czy są rzeczywistą szansą dla ludzi młodych. Z kolei Daria Semenik i Łukasz Weyer zwracają szczególną uwagę na znaczenie czynników biologicznych i psychologicznych w próbach wyjaśnienia czynów kryminalnych. Przedstawiają najważniejsze koncepcje i wyniki oryginalnych badań, starających się wyjaśnić owe zjawisko oraz wskazują na dalsze kierunki rozwoju tej dziedziny. Janusz Ziarko charakteryzuje

z kolei kompetencje społeczne pracowników w kontekście wymagań związanych z bezpieczeństwem w środowisku pracy. Zwraca uwagę na składowe tych kompetencji i ich znaczenie dla bezpiecznego funkcjonowania człowieka w środowisku pracy. Dokonuje również analizy oferty edukacyjnej szkół wyższych w zakresie proponowanych studentom kompetencji społecznych i skonfrontowano ją z wymaganiami rynku pracy. Wskazuje jednocześnie na potencjalne działania szkół wyższych na rzecz dostosowania efektów uczenia się kompetencji społecznych w zakresie bezpieczeństwa pracy. Anna Kardasz w artykule *AIDS jako choroba cywilizacyjna. Wyzwania i zagrożenia* zwraca uwagę na fakt, że AIDS jest chorobą cywilizacyjną, której zasięg jest ogólnoswiatowy. Działania podejmowane przez ludzkość takie jak programy profilaktyczne i leczenie antyretrowirusowe mogą przyczynić się do zmniejszenia epidemii. Autorka podkreśla, że są one konieczne, ponieważ rozprzestrzenianie się zakażenia może prowadzić do kryzysu społecznego, demograficznego, a nawet zagrożenia bezpieczeństwa danego państwa. Roman Krawczyński podejmuje zagadnienia z zakresu agresji w sferze publicznej, Autor podkreśla fakt, że w obszarze bezpieczeństwa człowieka nie maleje znaczenie zagrożeń dla bezpieczeństwa w sferze publicznej. Zagrożenia te wynikają zarówno z działania jednostek jak i grup ludzkich. Pomimo ogromnego postępu cywilizacji i nowych osiągnięć w dziedzinie nauki i techniki, to człowiek często pozostaje najważniejszym czynnikiem decydującym o jakości życia i poziomowi zagrożeń w sferze publicznej. Koncentrowanie uwagi na zagrożeniach wynikających z działań jednostek i grup ludzkich w sferze publicznej, ciągle pozostaje jednym z istotnych zadań ochrony przed zagrożeniami. Ochrona przed zagrożeniami nieustannie wskazuje na potrzebę profilaktyki i działań zapobiegawczych prowadzących do minimalizowania problemów w tej sferze ludzkiego życia. Celem artykułu Łukasza Pilarza jest przedstawienie problematyki poświęconej zasadzie zakazu komercjalizacji embrionów i ciała ludzkiego w prawie międzynarodowym publicznym. Autor odwołuje się do podstawowych regulacji prawa międzynarodowego publicznego w szczególności do Konwencji o biomedycynie oraz regulacji soft law. Pojęcie komercjalizacji ciała ludzkiego rozważane jest w kontekście wykorzystywanie ciała ludzkiego do celów naukowych, dydaktycznych, transplantacyjnych, natomiast jeśli chodzi o embriony ściśle w kontekście szeroko rozumianych działań w zakresie sztucznej prokreacji. Powyższe rozważania zostały wzbogacone o uwagi filozoficzno-prawne w zakresie statusu embrionów i części ciała człowieka w kontekście możliwości ich komercjalizacji.

Rozdział 4 opracowania na temat *Bezpieczeństwa żywności i żywienia – szanse i zagrożenia*, zawiera pięć opracowań. W pierwszym z nich Antoni Dardziński omawia problem substancji dodawanych do produktów żywnościowych, wskazując, że żywność jest głównym elementem, obok higienicznego stylu życia pomagającym w osiągnięciu i zachowaniu bezpieczeństwa zdrowotnego społeczności. W następnym artykule Agnieszka Skwarek i Mirosława Karpińska-Tymoszczyk przedstawiają definicję, krótką historię i przykłady probiotyków. Autorki zwracają uwagę na fakt, że korzystny wpływ ich regularnego spożywania na zdrowie człowieka potwierdzony został przykładowymi badaniami naukowymi. W artykule omówiono także dawkowanie szczepów probiotycznych oraz zwrócono uwagę na konieczność nadzorowania bezpieczeństwa ich stosowania, ze względu na zagrożenia i problemy związane z nadmierną ich konsumpcją. Z kolei Marta

Turło i Dorota Nałęcz w artykule *Bioinformatyczne metody oceny ryzyka występowania alergii krzyżowych pomiędzy białkami żywności* wskazują na istotność problemu występowania zjawiska reaktywności krzyżowej między białkami żywności. W celu zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego żywności zwrócono uwagę na konieczność podawania w nowym sposobie oznaczania składników alergennych informacji o możliwości zajścia alergicznych reakcji krzyżowych. Niniejszy artykuł przedstawia możliwości zastosowania dwóch programów komputerowych (AllerHunter i AllergenOnline), stosowanych do szybkiego przewidywania ryzyka wystąpienia reakcji krzyżowych między białkami alergennymi żywności, na przykładzie alergenu orzecha laskowego Cor a 9. Ze względu na wysokie koszty badań klinicznych omówione programy stanowią pomocne narzędzie do szacowania potencjalnej alergii krzyżowej. Małgorzata Źródło-Loda podejmuje zagadnienia z zakresu *funkcjonowania systemu wczesnego ostrzegania o niebezpiecznej żywności i paszach w Unii Europejskiej*. Autorka zwraca uwagę na fakt, że bezpieczeństwo żywności i ochrona zdrowia konsumentów jest jednym z priorytetów Unii Europejskiej. Istotną rolę w funkcjonującym systemie bezpieczeństwa żywności odgrywa System Wczesnego Ostrzegania o Niebezpiecznej Żywności i Paszach RASFF. Działa on na zasadzie sieci wymiany informacji pomiędzy poszczególnymi członkami. Wszelkie informacje o zagrożeniach dotyczących środków spożywczych i pasz oraz wyrobów przeznaczonych do kontaktu z żywnością są przesyłane do pozostałych państw członkowskich. Dzięki temu możliwe jest wczesne zapobieganie zagrożeniom oraz niezwłoczne podejmowanie działań zaradczych w tym zakresie. W kończącym rozdział opracowaniu Piotr Mocek podejmuje problematykę oceny aktualnie funkcjonującego systemu zarządzania bezpieczeństwem żywienia ludności w barach szybkiej obsługi na przykładzie sieci restauracji firmy AmRest Holdings SE. Dzięki uzyskanym informacjom o stosowaniu się pracowników do obowiązujących standardów dotyczących bezpieczeństwa żywności oraz uzyskanie informacji o skuteczności ich kontroli jak również przeprowadzonym ankietom wśród klientów restauracji Pizza Hut, KFC i Burger King autor sugeruje wprowadzenie kilku korekt i koniecznych zmian, które mogą wpłynąć na poprawę funkcjonowania systemu zarządzania bezpieczeństwem żywienia w odniesieniu do obowiązujących przepisów prawnych oraz norm zarówno krajowych jak i wspólnotowych. W artykule wykorzystano do tego celu takie narzędzia badawcze, jak: badania ankietowe, listę kontrolną i analizę SWOT.

Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z prezentowanymi opracowaniami. Liczymy, że różnorodne treści będące przedmiotem niniejszego tomu spotkają się z Państwa szerokim zainteresowaniem.

Ewa MISTERSKA

ROZDZIAŁ I

WYBRANE PRAWNE I SPOŁECZNE ASPEKTY BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO I WEWNĘTRZNEGO

Katarzyna DOJWA-TURCZYŃSKA
Irena WOLSKA-ZOGATA
Uniwersytet Wrocławski
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Socjologii

WOJSKA OBRONY TERYTORIALNEJ W OPINIACH INTERNAUTÓW. WYBRANE ZAGADNIENIA

Wstęp

25 października 2015 roku miały miejsce w Polsce wybory parlamentarne, które doprowadziły do alternacji władzy rządowej. Jeszcze w maju tegoż roku dojdzie do zmiany na stanowisku Prezydenta RP. Zmiana w obrębie władzy państwowej zapoczątkowała szereg zmian w obrębie życia politycznego i społecznego. Jedną z nich stała się modyfikacja polityki bezpieczeństwa. Już w pierwszych słowach expose Prezes Rady Ministrów znalazły się fragmenty mówiące o tym, że „Polacy, tak jak inni Europejczycy, pragną dziś bezpieczeństwa”. Dalej zwrócono uwagę na imperatyw przyspieszenia procesu modernizacji służb mundurowych oraz rozbudowy sił zbrojnych.¹ 16 listopada 2016 roku Sejm RP uchwalił ustawę powołującą do życia nowy typ sił zbrojnych – Wojsk Obrony Terytorialnej.² Miesiąc później ustawa została podpisana przez Prezydenta RP³ i ukazała się w Dzienniku Ustaw.⁴

W niniejszym artykule podjęto próbę omówienia stosunku internautów do kreacji tegoż rozwiązania. Podejmując się rekonstrukcji postaw względem Wojsk Obrony Terytorialnej poddano analizie wypowiedzi internautów na forum najpopularniejszego w Polsce portalu internetowego onet.pl. Pomimo wzrostu liczby internautów wśród Polaków nie ma podstaw, aby sądzić, że komentujący na forach internetowych stanowią próbę reprezentatywną populacji generalnej, czyli społeczeństwa polskiego. Niemniej zebrany materiał empiryczny pozwolił wyodrębnić argumenty, którymi posługiwali się zwolennicy i przeciwnicy zmian w Wojsku Polskim.

Argumenty, po które sięgają internauci, niekiedy trudno nazwać merytorycznymi, część wypowiedzi ma charakter wysoce emocjonalny, niektóre operują skromną argumentacją racjonalną. Nasi bezwiedni „respondenci” nie są zatem traktowani jako sędziowie kompetentni, ale raczej specyficzna część populacji, która nie tylko dzieli się z innymi użytkownikami sieci swoimi poglądami i opiniami. Stanowi ważny element kształtowania opinii publicznej. I w tym znaczeniu ich słowa stają się szczególnie istotne – wszak w państwie demokratycznym legitymacja władzy ma charakter oddolny.

¹ *Exposé premier Beaty Szydło – stenogram*, Warszawa, 18.11.2015, <https://www.premier.gov.pl/expose-premier-beaty-szydlo-stenogram.html> (pobrano: 26.12.2016)

² *16.XI.2016: Sejm uchwalił ustawę powołującą WOT*, <http://www.mon.gov.pl/aktualnosci/artykul/najnowsze/sejm-uchwalil-ustawe-powolujaca-wot-w2016-11-16/> (pobrano: 26.12.2016)

³ *21.XII.2016: Prezydent podpisał ustawę o OT*, <http://www.mon.gov.pl/aktualnosci/artykul/najnowsze/prezydent-podpisal-ustawe-o-ot-72016-12-21/> (pobrano: 26.12.2016)

⁴ Ustawa z dnia 16 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (*Dz. U. 2016, z dnia 23.12.2016, poz. 2138*)

Poznanie świata społecznego dzięki badaniom empirycznym

Stefan Nowak, w klasycznej pracy poświęconej metodologii nauk społecznych, wskazywał na podział nauk na nauki formalne (dedukcyjne) oraz na nauki empiryczne (indukcyjne).⁵ Socjologia należy do nauk empirycznych, co sprowadza się do tego, że socjolog to „(...) ktoś, kto podejmując wysiłek zrozumienia kształtu ludzkiego społeczeństwa, prowadzi usystematyzowane badania”.⁶ Implikuje to immanentną cechę socjologii, którą jest wyrazista metodologia, czyli – opis i projektowanie procedur badawczych oraz analizowanie struktur wiedzy socjologicznej.⁷ Te procedury badawcze, wraz ze wszystkimi wynikającymi z ich przyjęcia konsekwencjami, dzieli się na badania ilościowe oraz jakościowe.⁸

Cechą badań ilościowych jest porównywalność wyników, możliwość śledzenia trendów, otrzymywanie wyników które mogą być następnie z pewnym prawdopodobieństwem uogólnione na całość populacji. Specyfikę badań jakościowych kreśli zaś ich unikalność, „głębia” i swoistość.⁹ Zakres ustaleń badawczych badań ilościowych jest nomotetyczny: pomagają one dekodować określone prawa rządzące życiem społecznym. W przypadku badań jakościowych idiograficzny zakres ustaleń badawczych pozwala zrekonstruować odczucia i definicje sytuacji poszczególnych osób. Inny jest w każdym przypadku związek teorii z badaniami, odmienne jest usytuowanie badacza względem przedmiotu badania, różnice występują także w przypadku strategii badawczej.¹⁰ Wyjaśnienie interpretacyjne, charakterystyczne dla badań jakościowych, zwraca uwagę na sens, jaki instytucje, działania, wyobrażenia, wszystkie przedmioty zainteresowań badacza, mają dla działających. A jest to możliwe przy założeniu, że rzeczywistość ma charakter intersubiektywny. I chociaż interpretacje takie nie mają mocy prawa, to jednak pozwalają określić, jak dana społeczność, epoka, lub osoba tworzą sens dla siebie, a na tej podstawie można ustalić, co wiemy o porządku społecznym, zmianie historycznej, itp.¹¹

Powyższe rozróżnienie, przywołane w niezmiernie oszczędnej formie, odnosi się do płaszczyzny badawczej stanowiącej podstawę empiryczną niniejszego artykułu. Stanowią ją badania jakościowe.

Sfera bezpieczeństwa narodowego w badaniach sondażowych

Badania ilościowe odnoszące się do sfery bezpieczeństwa narodowego są stosunkowo często podejmowane przez ośrodki demoskopijne. Ograniczymy się zatem do dwóch głównych wymiarów: poczucia bezpieczeństwa Polaków oraz do postrzegania przez nich armii, jako instytucji za tę sferę odpowiedzialnej.

Polacy uważają generalnie, że kraj w którym żyją jest krajem bezpiecznym – do takich wniosków dochodzimy analizując jedno z cyklicznych badań

⁵ S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*. Warszawa 1985, s. 20-21

⁶ W. Sitek, *Między rynkiem a civil society. Konteksty badań socjologicznych*. Warszawa 2007, s. 17

⁷ A. Sulek, *Metodologia socjologiczna*. ES, 1999, s. 209

⁸ M. Jasiński, M. Kowalski, *Fałszywa sprzeczność: metodologia jakościowa czy ilościowa* (w:) A. Haber (red.): *Ewaluacja ex-post. Teoria i praktyka badawcza*. Warszawa 2007, s. 97-114

⁹ W. Sitek, *ibidem*

¹⁰ Jasiński, Kowalski, *ibidem*, s. 106

¹¹ C. Geertz, *Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej*, tłum. D. Wolska. Kraków 2005, s. 31-32

sondażowych realizowanych przez CBOS.¹² W marcu 2016 roku 80 proc. badanych deklarowało, że czuje się bezpiecznie (przeciwnie opinie wyrażało 16 proc.), przy czym w stosunku do ubiegłego roku odsetek ten zauważalnie wzrósł (o 16 proc.). W okresie transformacji systemowej, od przełomu I. 80/90. XX wieku, do kwietnia 2007 roku, liczba osób deklarujących brak poczucia bezpieczeństwa w kraju przewyższała liczbę tych, którzy czuli się bezpiecznie. Od tego czasu jest jednak inaczej, a apogeum poczucia bezpieczeństwa zbiegło się w czasie z decyzjami o profesjonalizacji polskiej armii, redukcją jej stanu ilościowego oraz wygaszaniem WOT. Wysoki odsetek czujących się bezpiecznie został zakłócony w związku m.in. z wydarzeniami u jednego z wschodnich sąsiadów Polski.¹³

W grudniu 2013 roku CBOS przeprowadził badania, w których 70 proc. badanych uznało Polskę za kraj, w którym żyje się bezpiecznie, jednocześnie wyrażając przekonanie, że zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski wynikają przede wszystkim z sytuacji społecznej w kraju: narastająca bieda, złe warunki życia ludzi oraz starzenie się społeczeństwa i zapas demograficzna. Aż 74 proc. Polaków w grudniu 2013 roku nie dostrzegało zagrożenia dla niepodległości kraju. Za filar bezpieczeństwa kraju uznano nowoczesną armię: 83 proc. oraz sojusz NATO: 81 proc.. Ogromna większość respondentów (79 proc.) dostrzegała także związek między stanem bezpieczeństwa a poziomem rozwoju gospodarczego kraju.¹⁴ Po wydarzeniach na Majdanie i aneksji Krymu przez Rosję poczucie bezpieczeństwa w Polsce, na krótką chwilę, nieco osłabło, jednocześnie wzrósł odsetek zwolenników NATO. Co ciekawe, tylko 61 proc. badanych Polaków jest przekonana (aż 47 proc. raczej jest przekonana), że sojusznicy zaangażują się w przypadku naruszenia naszych granic.¹⁵

Cyklicznie, co pół roku, również przez CBOS realizowane są badania dotyczące oceny działania poszczególnych instytucji publicznych. Z badania zrealizowanego we wrześniu 2016 wynika, że pozytywnie działania Wojska Polskiego ocenia blisko siedmiu na dziesięciu badanych (69 proc.), negatywną opinię o funkcjonowaniu armii wyraża jedynie 6 proc. zapytanych.¹⁶ Warto zwrócić uwagę, że inne instytucje publiczne są zdecydowanie gorzej oceniane (Sejm RP – 27 proc. wskazań pozytywnych, Senat RP – 26 proc., Prezydent RP – 53 proc., Kościół Katolicki – 55 proc., związki zawodowe – od 13 proc. do 29 proc., ZUS – 39 proc., NFZ – 31 proc., NBP – 54 proc., CBA – 36 proc., sądy i prokuratura – 36 i 31 proc., IPN – 46 proc., TK – 33 proc., RPO – 42 proc., NIK – 42 proc., telewizja publiczna – 63 proc.). Lepsze wyniki od Wojska Polskiego uzyskuje jedynie władztwo lokalne (73 proc. wskazań pozytywnych), ale także Policja (72 proc.), telewizyjne stacje komercyjne (TVN i Polsat – po 72 proc.).

W okresie materializacji idei tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej nieznaczny odsetek Polaków odczuwa zagrożenia w sferze bezpieczeństwa narodowego,

¹² *Opinie o poczuciu bezpieczeństwa i zagrożeniu przestępczością*, CBOS, 61/2016, kwiecień 2016

¹³ Por. K. Dojwa-Turczyńska, *Poles' Sense of Security – Selected Sociological Aspects*, "Science and Military". 2015, 1, s. 49-55

¹⁴ *Opinie o bezpieczeństwie narodowym. Komunikat z badań*, CBOS 18/2014, luty 2014

¹⁵ *Sytuacja międzynarodowa i bezpieczeństwo Polski, Komunikat z badań*, CBOS nr 80/2014, czerwiec 2014

¹⁶ *Ocena instytucji publicznych. Komunikat z badań*, CBOS, 133/2016, wrzesień 2016

jednocześnie na stabilnym poziomie pozostaje ocena działalności armii oraz sojusz z NATO.

O ile w przypadku zmian dotyczących profesjonalizacji polskiej armii projektodawcy przygotowujący reformę zlecali badania empiryczne, których celem było określenie ówczesnego wizerunku Wojska Polskiego i wyasygnowanie kategorii socjo-demograficznych, które byłyby zainteresowane służbą zawodową,¹⁷ o tyle w przypadku tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej było inaczej.¹⁸ Natomiast w dniach 21-22 listopada 2016 roku TNS Polska na zlecenie Polskiego Radia 24 zapytał Polaków,¹⁹ o ich opinie co do tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej. Chociaż odsetek zwolenników tworzenia tego typu wojsk przewyższał przeciwników (za ich kreacją opowiadało się łącznie 43 proc. badanych („zdecydowanie popieram” – 22 proc., „raczej popieram” – 21 proc.), przeciw – 24 proc. zapytanych („zdecydowanie nie popieram” – 15 proc., „raczej nie popieram” – 9 proc.), to z socjologicznego i politycznego punktu widzenia istotne są pozostałe 33 proc. Jedna piąta badanych (19 proc.) nie słyszała o tego typu inicjatywie, a co szósta osoba była niezdecydowana („trudno powiedzieć” – 14 proc. wskazań).²⁰ Dyskusje toczące się na forach internetowych nie tyle będą wpływały na zmianę opinii zdecydowanych, co raczej tych niezdecydowanych. Zatem kształtowanie opinii publicznej, tworzenie klimatu poparcia, legitymizacji działań rządu, powinny zmierzać w kierunku zagospodarowania tych 33 proc. niezdecydowanych.

Internauci jako „respondenci”

Tradycyjnie socjologia korzysta z szeregu metod i technik badawczych, usytuowanych zarówno w obrębie metodologii jakościowej i ilościowej. Wśród najpopularniejszych metod ilościowych na plan pierwszy wysuwają się badania sondażowe których egzemplifikacje przytoczono powyżej: realizowane za pomocą wywiadów kwestionariuszowych (CAPI, z ang. *Computer Assisted Personal Interview*) i telefonicznych (CATI, z ang. *Computer Assisted Telephone Interview*). W przypadku socjologii jakościowej spectrum możliwych metod i technik wydaje się być bardziej zróżnicowane: wszak mamy tu wszelkiego typu obserwacje nieustrukturyzowane, zróżnicowane wywiady, formy sięgające po materiały biograficzne jednostki.

17 Por. K. Dojwa, P. Turczyński, *Droga do szeregowca, podoficera i oficera Wojska Polskiego: opinie młodzieży o polskiej armii* (w:) J. Maciejewski, A. Krasowska-Marut, A. Rusak (red.): *Szeregowcy w grupach dyspozycyjnych: socjologiczna analiza zawodu i jego roli w społeczeństwie*. Wrocław 2009, s. 93-105 oraz K. Dojwa, *Socjologiczny portret przyszłych żołnierzy zawodowych Wojska Polskiego w świetle badań sondażowych* (w:) J. Maciejewski, A. Krasowska-Marut, A. Rusak (red.): *Szeregowcy w grupach dyspozycyjnych: socjologiczna analiza zawodu i jego roli w społeczeństwie*. Wrocław 2009, s. 45-59

18 Informacja uzyskana od MON.

19 Wywiady telefoniczne – CATI zrealizowane na ogólnopolskiej próbie badawczej (N=1000 osób), osoby w wieku 18 lat i więcej. Źródło: *Nowy sondaż Polskiego Radia 24: Czy Polacy popierają utworzenie Wojsk Obrony Terytorialnej*, 24.11.2016 09:40, <http://www.polskieradio.pl/130/2351/Artykul/1695916,Nowy-sondaz-Polskiego-Radia-24-Czy-Polacy-popieraja-utworzenie-Wojsk-Obrony-Terytorialnej> (pobrano: 26.11.2016)

20 V. Baran, *Polacy o Wojskach Obrony Terytorialnej: 43 proc. jest za ich utworzeniem, 24 proc. jest temu przeciwnych*, 24.11.2016, http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Polacy-o-Wojskach-Obrony-Terytorialnej-43-proc-jest-za-ich-utworzeniem-24-proc-jest-temu-przeciwnych,wid,18605599,wiadomo-sc.html?tid=118262&_tictsn=3 (pobrano: 26.11.2016)

Do tradycyjnych form ekspresji, jaką były listy czy pamiętniki, możemy obecnie włączyć także wypowiedzi zamieszczane w sieci. Mają one szereg zalet. Zwraca się uwagę na to, że analiza internetowych forów stwarza badaczom szansę obserwowania dyskursów dotyczących niekiedy zakulisowych wymiarów życia społecznego. Internet jest „miejscem”, które wiąże się z poczuciem anonimowości, zaś badaczom pozwala dotrzeć do wypowiedzi, które w rozmowach bezpośrednich pojawiają się tylko w grupach pierwotnych. Uzyskanie zaufania respondentów i ich szczerych wypowiedzi oraz zebranie tego typu materiału empirycznego w sytuacji wywiadu socjologicznego byłoby niezmiernie trudne – jeśli nie niemożliwe – do realizacji.²¹

Nawet pobieżna analiza badań dotyczących portretu internautów pokazuje, że nie możemy stawiać znaku równości pomiędzy nimi a społeczeństwem, bądź jego probalistyczną próbą, na której realizowane są ogólnopolskie badania sondażowe. Tym bardziej że lektura wyników badań ilościowych prowadzi do niejednoznacznych wniosków: internauci stanowią od dwóch trzecich do trzech czwartych Polaków. Jak wynika z badania CBOS korzystanie z Internetu deklaruje w 2016 roku 65 proc. Polaków,²² co oznaczało że te osoby przynajmniej raz w tygodniu korzystały ze stron internetowych, poczty e-mail, komunikatorów internetowych przynajmniej raz w tygodniu. Natomiast odsetek internautów w Polsce, wedle badania Gemius S.A., wynosi 74 proc. i w porównaniu z wybranymi krajami Europy jest stosunkowo wysoki:²³ w Estonii jest to wprawdzie 84 proc., a w Czechach – 75 proc., ale za to w Mołdawii i Bułgarii już 70 proc., na Łotwie – 69 proc., w Chorwacji i Serbii – 68 proc., na Węgrzech 66 proc., na Słowacji – 64 proc., a na Ukrainie – 62 proc. Natomiast w badaniu zespołu Centrum Badań Marketingowych INDICATOR,²⁴ z Internetu nie korzysta 29 proc. badanych, kolejne 2 proc. czyni to rzadziej niż raz w tygodniu. Natomiast blisko połowa (48 proc.) deklaruje, że czyni to codziennie.

Poziom kompetencji cyfrowych Polaków wedle badań porównawczych CBOS ostatnich lat jest względnie stały (rok 2013 – 60 proc., 2014 – 63 proc., 2015 – 64 proc.),²⁵ wzrastał natomiast stosunkowo dynamicznie w latach 2002-2009 (z 17 proc. do 48 proc.).²⁶

Kim są internauci? Obecnie obserwujemy korelację pozytywną kompetencji cyfrowych z: wykształceniem (z wyjątkiem najmłodszych respondentów), grupą zawodową (najczęściej z Internetu korzystają: pracownicy administracyjno-biurowi (96 proc.), kadra kierownicza, specjaliści (95 proc.), technicy i średni personel (94 proc.), pracujący na własny rachunek (90 proc.), najrzadziej rolnicy (44 proc.) i robotnicy niewykwalifikowani (66 proc.), oceną sytuacji materialnej oraz

²¹ K. Dojwa, *Kobiety w policji: wybrane aspekty historyczno-socjologiczne w kontekście służby kobiet w formacjach mundurowych w Polsce* (w:) B. Budrowska (red.): *Kobiety, feminizm, demokracja: wybrane zagadnienia z seminarium IFiS PAN z lat 2001-2009*. Warszawa 2009, s. 156-172

²² *Korzystanie z Internetu Komunikat z badań.*, CBOS, 92/2016, czerwiec 2016

²³ *Kim są internauci w wybranych krajach w Europie?*, <https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/gemius-kim-sa-internauci-w-wybranych-krajach-w-europie.html> (pobrane: 28.11.2016)

²⁴ J. Garlicki (red.): *Różnorodność treści informacyjnych w Polsce z perspektywy użytkownika, raport całościowy z badania na zlecenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji*. Warszawa 30.10.2015, s. 15

²⁵ *Korzystanie z Internetu Komunikat z badań.*, CBOS, 92/2016, czerwiec 2016

²⁶ K. Dojwa, *Rola i znaczenie internetu w budowaniu w Polsce społeczeństwa wiedzy* (w:) W. Horyń, J. Maciejewski (red.): *Nauczyciel andragog we współczesnym społeczeństwie*. Wrocław 2010, s. 149-163

wielkością miejsca zamieszkania (miasta 100 tys. – pow. 500 tys. mieszkańców – 74 proc., wieś – 58 proc.). Połowa osób korzystających z Internetu czyni to jednak stosunkowo rzadko – do 7 godzin tygodniowo, średnio natomiast Internauta spędza w sieci blisko 12 godzin tygodniowo, tu obserwujemy negatywną korelację z wiekiem (młodszy respondenci, w wieku 18-24 lat spędzają w sieci ponad 17 godzin tygodniowo, najstarsi, w wieku 65 lat i więcej – 8,5 proc.),²⁷ Generalnie wiek jest zmienną która najsilniej wpływa na poziom kompetencji cyfrowych i korzystania z sieci. Dla przykładu badania instytutu NASK pokazują, że jedna trzecia młodych ludzi jest obecna w sieci niemal *non stop*.²⁸

Z naszej perspektywy istotne jest to, w jakich celach internauci używają sieci. Generalnie użytkowników sieci można podzielić na biernych i aktywnych. Z badania CBOS wynika, że dokonywanie wpisów na forach, udział w grupach dyskusyjnych, aktywność na stronach portali społecznościowych deklarowało 31 proc. użytkowników Internetu, co stanowi jedną piątą dorosłych Polaków. Ponownie, częstotliwość korzystania z tego typu form jest skorelowana z wiekiem (korelacja negatywna): osoby najmłodsze najczęściej deklarują dokonywania wpisów na forach (57 proc.), a najrzadziej czynią to najstarsi (18 proc.). Tymczasem z badań przeprowadzonych w 2015 roku wynika, że jedynie 8 proc. internautów nastawia się na czynny odbiór treści informacyjnych (komentowanie, udostępnianie, ocenianie).²⁹

Treści informacyjne przez najmłodszych badanych (18-30 lat) są pozyskiwane głównie z sieci – sięganie po wiadomości właśnie z tego źródła deklaruje 47 proc. badanych, gdy tymczasem w tej samej kategorii wiekowej sięganie po media tradycyjne jest już zdecydowanie rzadsze: telewizja jest źródłem informacji dla 36 proc. respondentów, ale radio i prasa już tylko dla co dwudziestego (po 5 proc. wskazań). Wśród starszych uczestników badania (31-45 lat), telewizja jest główną platformą pozyskiwania informacji (53 proc.), ale już na drugim miejscu sytuuje się właśnie Internet (33 proc.). W starszych kohortach wiekowych (46-60 oraz 61 lat i więcej) sieć będzie mieć natomiast znaczenie zauważalnie mniejsze (13 proc. i 4 proc. wskazań), gdyż istotniejsza będzie telewizja (odpowiednio: 73 proc. i 80 proc.), a u najstarszych badanych – prasa (11 proc.).³⁰

Podsumowując tę część rozważań musimy się zatem odnieść zarówno do tego, że użytkownicy Internetu to tylko część społeczeństwa. Statystycznie jest ona większa niż ci, którzy żyją poza cyfrowym światem, ma ona jednak swoje określone cechy: raczej młody wiek, raczej wyższy poziom wykształcenia, raczej zamieszkiwanie w mieście niż na wsi. Codzienne użytkowanie sieci, korzystanie z niej także jako ze źródła pozyskiwania informacji o aktualnych wydarzeniach, wreszcie aktywność na forach internetowych dotyczy jedynie jej części. Jednocześnie internautów czynnie „konsumujących” informacje możemy zaliczyć do liderów opinii publicznej, których aktywność wpływa na kształtowanie opinii w interesującym nas przedmiocie.

²⁷ *Korzystanie z Internetu Komunikat z badań.*, CBOS, 92/2016, czerwiec 2016

²⁸ G. Zawadka, *Młodzi nie tylko przywykli do internetu, ale też oswoiili się z przemocą, do jakiej w nim dochodzi – wynika z sondażu NASK, którego kluczowe ustalenia poznała „Rzeczpospolita”*, 19.12.2016, <http://www.rp.pl/Spoleczenstwo/312199893-Badania-NASK-dotyczace-korzystania-nastolatkow-z-internetu.html#ap-1> (pobrano: 26.12.2016)

²⁹ J. Garlicki, *op. cit.*

³⁰ *Ibidem*, s. 17

Forum internetowe onet.pl jako „obszar” badawczy

W przytaczanym już powyżej badaniu firmy INDICATOR, portal internetowy Onet.pl usytuował się (wraz z portalem wp.pl) na szczycie rankingu portali informacyjnych, po które sięgali badani.³¹ Deklaracje co do korzystania z niego złożyło 44 proc. badanych (podobnie jak w przypadku wp.pl, natomiast dalej sytuowały się; Interia.pl – 23 proc. oraz Gazeta.pl – 14 proc.).

Jeśli chodzi o portale internetowe zawierające informacje społeczno-polityczne, to w grudniu 2015 roku Onet.pl okazał się bezkonkurencyjny.³² Wedle danych Megapanelu PBI/Gemius opracowanych przez Wirtualnemedi.pl, sekcję Onetu z informacjami i komentarzami o tematyce społeczno-politycznej w grudniu 2015 roku odwiedziło 7,22 mln internautów (realnych użytkowników), którzy wykonali 319,9 mln odsłon (w tym 72,1 mln krajowych odsłon mobilnych), a każdy korzystał z niej średnio przez 55 minut i 54 sekundy.

Tabela nr 1: Działy informacyjno-publicystyczne największych portali w grudniu 2015 r.

serwis	real users	odsłony ogółem	krajowe odsłony mobilne	czas na RU [godz:min:s]	zasięg
onet.pl	7 224 955	319 917 222	72 115 698	00:55:54	29,58 proc.
wp.pl	6 210 027	163 074 263	50 069 194	00:32:38	25,42 proc.
gazeta.pl	3 423 503	113 635 270	26 552 570	00:24:49	14,02 proc.
interia.pl	2 893 279	82 827 249	25 339 689	00:25:03	11,84 proc.

Źródło: badanie Megapanel PBI/Gemius, za: *W informacjach Onet.pl wyprzedza WP.pl. Mocno w dół Gazeta.pl, w górę Interia.pl*, 2016-02-04, <http://www.wirtualnemedi.pl/arttykul/w-informacjach-onet-pl-wyprzedza-wp-pl-mocno-w-dol-gazeta-pl-w-gore-interia-pl> (pobrano: 22.11.2016)

Popularność portalu w sferze informacyjnej zadecydowała, że to właśnie zamieszczone na jego łamach wpisy internautów dotyczące kreacji Wojsk Obrony Terytorialnej poddane zostały analizie. Dodatkowym katalizatorem było także to, że możliwość dokonywania wpisów była tu otwarta, tzw. nie wiązała się z koniecznością posiadania konta i logowania się.

Przeprowadzona analiza wpisów na forach internetowych ograniczała się do uwzględnienia wpisów, które ukazały się jako komentarze artykułów i materiałów dziennikarskich zamieszczonych na portalu informacyjnym Onet.pl/wydarzenia w okresie od 16.11.2016 do 23.11.2016. Za datę zamknięcia pozyskiwania materiału empirycznego uznano dzień 26.11.2016. Zgromadzono materiał empiryczny zawierający łącznie 1879 wpisów.

Jak już wskazano, wypowiedzi internautów poddano analizie jakościowej. Onet.pl – podobnie jak i inne portale informacyjne – ma określony krąg czytelników. Nie miejsce i nie czas na to, aby próbować rekonstruować ich postawy

³¹ Pytanie zostało zadane jedynie użytkownikom Internetu. Por. *Różnorodność treści informacyjnych...*, ibidem, s. 33

³² *W informacjach Onet.pl wyprzedza WP.pl. Mocno w dół Gazeta.pl, w górę Interia.pl*, 2016-02-04, <http://www.wirtualnemedi.pl/arttykul/w-informacjach-onet-pl-wyprzedza-wp-pl-mocno-w-dol-gazeta-pl-w-gore-interia-pl> (pobrano: 22.11.2016)

światopoglądowe, stosunek do głównych podmiotów życia politycznego, czy wręcz oceny sytuacji w kraju. Formułując główne pytanie badawcze dotyczące kierunków krytyki i poparcia inicjatywy nie koncentrowano się na tym czy przeważają przeciwnicy czy zwolennicy Wojsk Obrony Terytorialnej, gdyż ważniejsza była tu odpowiedź na pytanie „dlaczego?”.

Wypowiedzi internautów jako specyficzny materiał empiryczny

Wypowiedzi internautów stanowią bardzo interesujący materiał empiryczny. Dekadę temu powstała ekspertyza „Emigrować i wracać”³³ rekonstruująca powody, które skazały Polaków na emigrację i przesłanki, które sprawiłyby, że część z nich chciałaby wrócić do kraju. Potem w celach badawczych wielokrotnie sięgano po tego typu źródło danych, kreśląc obraz relacji w rodzinie wojskowej,³⁴ współczesny wymiar macierzyństwa,³⁵ dysfunkcje i patologie edukacyjne w szkolnictwie wyższym.³⁶

Już wcześniej wskazywano, że w stosunkowo krótkim okresie, jedynie na jednym portalu zebrano liczący blisko 2 tysiące wpisów materiał empiryczny zawierający komentarze dotyczące kreacji Wojsk Obrony Terytorialnej. Liczba ta może wydawać się duża, acz z pewnością sama liczba wypowiedzi na ten temat w szeroko rozumianej sieci była wielokrotnie wyższa. Trudno byłoby jednak wskazać, że wszystkie wpisy ogniskowały się na krytyce bądź pochvale kreacji piątego typu Sił Zbrojnych RP, stąd też duża część wypowiedzi badanych nie została uwzględniona w analizie jakościowej. W dużej mierze były to wymiany opinii pomiędzy internautami, które przybierały po pewnym czasie formę dysputy *ad personam*, nie zaś dialogu operującego na argumentach. Stąd też wskazywanie na brak znajomości rzeczy przez internetowego interlokutora, jego ogólny poziom wiedzy i wykształcenia, wreszcie etykietowanie preferencji partyjnych w formie zwrotów posiadających negatywne konotacje emocjonalne (pisiory, koderzy, peło). Niekiedy pojawiały się w dyskursie także *quasi*-epitety narodowościowe:

~kroll do ~Deutscher: jestes szkopem czy iwanem?, 21 lis 23:38³⁷

Nie brakło także wyzwisk pospolitych, wśród których „bałwan”, „matoł” czy „burak” należał do dość łagodnych. Pejoratywne określenia odnosiły się także do polityków i ekspertów wymienianych bądź cytowanych w materiałach dziennikarskich. Niekiedy internauci przywoływali innych do porządku i stosowania rzeczowych argumentów.

³³ K. Pankowski, *Emigrować i wracać. Analiza treści dyskusji internetowych na temat najnowszej fali emigracji z Polski*, Ekspertyza Instytutu Spraw Publicznych przygotowana na zlecenie Platformy Obywatelskiej, Warszawa, wrzesień 2006

³⁴ A. Baranowska, *Wojna dwóch światów... czyli o zależnościach między zawodami a żołnierzem a rodziną. Przyczynek do badań*, „Kultura i edukacja”. 2013, nr 4

³⁵ M. Kubicka-Olcoń, *Indywidualizacja a nowe formy wspólnotowości*. Warszawa 2009

³⁶ A. Nowakowska-Kutra, *Konsekwencje niektórych patologii edukacyjnych w szkolnictwie wyższym dla przyszłych absolwentów w opiniach internautów* (w:) B. Wiśniewska-Paź (red.): *Wyzwania rynku edukacyjnego wobec rynku pracy – wymiary lokalne, regionalne i ponadregionalne*. Wrocław 2015, s. 59-70

³⁷ Ze względu na to, że forum ma charakter otwarty (nie wymaga logowania i tzw. stałych nicków) zrezygnowano z utajania nazw użytkowników. Dodatkowo zachowano naturalne wpisy internautów.

~stanek57 do ~druhboruch: Twój komentarz naprawdę jest baaaardzo rzeczowy, podziwiam głębie Twoich skojarzeń. Gratuluję samopoczucia. 22 lis 01:00

Miało to jednak miejsce stosunkowo rzadko i na dłuższą metę pozostawało bez echa. Niekiedy internauci wskazywali na kwestie konotacji politycznych samego portalu internetowego i jego odbiorców, podkreślając jego profil i adresatów, ale także odnosząc się do tego, że posty internautów mogą być stymulowane zewnątrz.

~T : Agentura Kremla szaleje, 21 lis 23:22

Dysputy *ad personam* oraz przypisywanie innym manipulacyjnych intencji nie stanowią jednak fenomenu niniejszego forum. Poczucie anonimowości w sieci implikuje tego typu dyskurs, egalitaryzm dostępu niweluje dystanse społeczne oraz sprawia, że pojawiają się słowa które w sytuacji rozmowy *face to face* nie miałyby miejsca. Podobnie jest także z zarzutami w kierunku samego medium internetowego – nawet pobieżna lektura wpisów na innych portalach pokazuje, że same media, w tym media elektroniczne, są bądź były określane jako „prawicowe”/„lewicowe”, „rządowe”, „mainstreamowe”, czy choćby „antypolskie”, „kłamliwe”, „zmanipulowane”...

Zbrojne ramię rządzących. Argumenty przeciwników tworzenia WOT

Jakościowa analiza wpisów internautów, którzy negatywnie odnosili się do tworzenia nowego typu Sił Zbrojnych RP pozwoliła wyodrębnić siedem głównych typów argumentów. Były to:

- Wojska Obrony Terytorialnej jako potencjalna „rzeź niewinątek”.
- Generowanie niepotrzebnych kosztów i obciążeń dla budżetu państwa.
- Nieefektywność i nieprzydatność Wojsk Obrony Terytorialnej dla państwa i społeczeństwa. Krytyka samej idei oraz rozwiązań operacyjnych.
- Analogia do rozwiązań parapolitycznych systemów niedemokratycznych („zbrojne ramię rządzących”: SA, ZOMO, „Armia PiS”, „Armia Macierewicza”).
- „Drażnienie Rosji” i „wywoływanie wojny”.
- Argumenty personalne pod adresem Ministra Obrony Narodowej oraz innych przedstawicieli opcji rządzącej.
- Negacja dotychczasowych dokonań opcji rządzącej i jej polityki.

Rezygnacja z procedury ilościowej niwelowała możliwości określenia frekwencji pojawiania się powyższych argumentów, niemniej nie eliminowała możliwości określenia argumentów pojawiających się najczęściej. A te argumenty koncentrowały się przede wszystkim wokół analogii do rozwiązań istniejących w systemach niedemokratycznych, argumentów personalnych skierowanych głównie przeciw Ministrowi Obrony Narodowej wreszcie stworzenia sytuacji, kiedy przed ochotnikami zostaną postawione zadania, których nie będą mieli oni szans wykonać. Nie brakowało także wpisów o braku możliwości wykonywania przez Wojska Obrony Terytorialnych funkcji, do których nominalnie są one powoływane, stosunkowo często pojawiał się także argument odnoszący się do prowokowania Rosji. Kwestie związane z kondycją budżetową kraju oraz wydatkowaniem środków wspólnych pojawiały się sygnałnie. Rzadko – niemniej obecne były –

wpisy odnoszące się do krytyki dotychczasowej polityki ugrupowania rządzącego Polską.

Analogia do rozwiązań parapolicyjnych systemów niedemokratycznych wiązała się przede wszystkim z kwestiami historycznymi. Egzemplifikacjami były tu przede wszystkim III Rzesza oraz PRL.

~Frakub : W listopadzie mija rocznica stworzenia podobnych oddziałów za naszą zachodnią granicą. W latach dwudziestych inny niewysoki naczelnik, wybitny polityk i patriota powołał do życia SA. I nie była to spółka akcyjna. 22 lis 06:38

~:) : Kiedyś to się nazywało ZOMO :), 22 lis 00:57

Ze względu na plany angażowania do Wojsk Obrony Terytorialnej osób, zainteresowanych nie tyle typem profesjonalnej kariery wojskowej, co raczej realizacją pewnych zadań w czasie wolnym, odnoszono się do inicjatywy która w okresie PRL miała „związywać” ówczesne społeczeństwa z istniejącą wówczas władzą.

cicho sza₍₂₎ : WOT dawniej ORMO, to służba do inwigilowania sąsiadów i donoszenia. 21 lis 17:58

~pis : ormo na całego czas zacząć się bac sąsiada furiata w mundurze brrrr , 22 lis 00:33

Równocześnie pojawiały się argumenty wskazujące na to, że potencjalnie Wojska Obrony Terytorialnej będą pełnić funkcje obrony obozu Prawa i Sprawiedliwości w sytuacji konfliktu społecznego o podłożu politycznym, względnie – stanowić będą gwarant utrzymania się partii u władzy w przypadku przegrania wyborów.

~dekan56 : To jakieś nowe ZOMO z tego ma wyjść? Pogratiulować "przebiegłości" panu Antoniemu, będzie "posiadaczem" prywatnej armii za "państwowe" pieniądze. Czy prezes wszystkich polaków już się zorientował, czy to może wspólny pomysł? 22 lis 02:17

~BOBBY BROWN do ~greg: Ty w ogóle nic nie kapujesz człowieka.Kaczynski nie odsunie Macierewicza bo Macierewicz tworzy OT własnie na jego polecenie.Ta formacja nie jest tworzona do obrony przed agresją z zewnątrz tylko do walki wewnątrz z wrogami Pisobolszewii..i to cała sprawa.Kaczynski zdaje sobie doskonale sprawę że drugi raz polacy ich nie wybiorą i odsuną ich od władzy o ile w ogóle dotrą do następnych wyborów wiec tworzy armię która będzie pacyfikować polaków.To jest nowe ZOMO. 22 lis 02:14

~Gazda. : Ale tworzone oddziały OT nie są na wypadek wojny tylko po to by nic złego nie spotkało dojdnej zmiany.Krótko mówiąc takie ZOMO z którymi niegdyś stał Jarosław Kaczyński, 22 lis 00:27

~kosa : WOT-y nie są zakładane w celach wojennych, WOT-y to nowy rodzaj dawnego ZOMO i ORMO którym PIS będzie się posługiwał do pełnego podporządkowania obywateli i usuwania wszelkiego rodzaju sprzeciwu i manifestacji, które będą przez PIS nazwane atakami na niepodległość itp. W historii Polski mieliśmy już coś podobnego i to niedawno, bo każdy pamięta czasy PZPR i krwawe strajki.. 21 lis 22:46

~jh do ~mak*: a nie będzie głównym zadaniem WOT pacyfikacja demonstracji antyrządowych, co zapisane jest w ustawie o WOT? 21 lis 21:21

~layek do ~wrrr: Raczej posłuży do pacyfikowania krnąbrnych. Np. jak już zabraknie kasy na 500+. Takie PiSowskie Zomo+. 21 lis 21:20

W wypowiedziach internautów Wojska Obrony Terytorialnej to zatem specjalna służba, która – podobnie jak miało to miejsce w państwach totalitarnych – będzie utrzymywać rządzących u władzy, wtedy kiedy werdykt demokratycznych wyborów lub protesty społeczne będą chciały odsunąć ich od rządzenia w państwie. Będzie to „zbrojne ramię rządzących” lub wręcz „Armia PiS”, czy „Armia Macierewicza”, efektywna w siłowym tłumieniu niezadowolenia obywateli, względnie – jak wskazywane przez niektórych internautów ORMO (Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej) – bazująca na antyspołecznym i prorządowym wolontariacie.

Już wcześniej wskazywano na anonimowość wpisów w sieci, która sprzyja krytyce, która często nie miała by miejsca w sytuacji interakcji niezapośrednionej przez sieć. Jednym z wymiarów tej krytyki jest sięganie po argumenty *ad personam*. Adresatem takowych argumentów w analizowanych wpisach jest głównie osoba Ministra Obrony Narodowej. Zawraca uwagę fakt, że zdecydowana większość tego typu wpisów odnosi się do kwestii potencjalnego zdrowia psychicznego ministra, brak jest praktycznie wpisów odnoszących się do jego innych wyimaginowanych cech, czy też choćby określić wulgarnych, którymi szafowali internauci względem siebie. Śladowo pojawia się kwestia ukrytych i negatywnych dla Polski intencji Ministra Obrony Narodowej.

~reeety : Kiedy poznamy jakieś wyniki badań psychiatrycznych tego obłąkanego człowieka? Czy może utajnione i zamknięte w tej samej teczce co caracale? 21 lis 23:06

~miki : Antek się bawi . Ma już swoją prywatną armię, tylko że to my płacimy za szaleństwa tego świra. 21 lis 23:04

~lechowicz : To dziewiętnastowieczny harcerzyk a nie minister MON, 21 lis 21:01

~oskar : Jedyne pytanie- szaleniec czy agent Moskwy? 22 lis 05:23

Internauci wskazywali na fakt, że dla osób które zdecydują się na służbę w Wojskach Obrony Terytorialnej siły zbrojne tego typu staną się miejscem potencjalnej „rzezi niewinątek”. Podnosząc ten aspekt, wypowiadający się na forum odnosili się zarówno do konotacji historycznych, jak i współczesnych. Podkreślano, że wyszkolenie oraz uzbrojenie nie pozwoli ich żołnierzom nie tylko wykonywać zadań obronnych, ale przede wszystkim przetrwać w sytuacji konfliktu.

~mar : W każdym kraju jest potrzebne armatnie mięso. I Macierewicza organizuje taką grupę za którą kiedyś będzie można się modlić i wyprawiać rocznice, 22 lis 10:44.

~~misiek : już nie raz to zrobili z naszą młodzieżą, ostatnio w czasie powstania warszawskiego, 22 lis 00:06

~kolo : A niechże idą jako mięso armatnie. W końcu co miesiąc po pińcet będą za to brać. 21 lis 22:49

~Jan : Taka nasza tradycja, z fuzja na imperium i z szabla na czołgi. 21 lis 22:48

~Adamos32 : No to będzie jak za czasów Powstania Warszawskiego - będziemy znów bohaterami! 21 lis 22:24

zagubiony na saharze : Polskie "elity" mają doświadczenie w posyłaniu kwiatu polskiego narodu na zatracenie. Patrz Powstanie Warszawskie które było aktem ludobójstwa dokonanego przez Polaków na Polakach. 21 lis 22:23

~jarro : Już raz mądrzy wysłali dzieci z karabinami, większość nawet bez, na uzbrojonych po zęby zbirów. Skończyło się 180 tys. zabitych warszawiaków i starciem stolicy z powierzchnią ziemi. Myślałem, że to dało do myślenia. Antkowi nie dało. 21 lis 20:54

Niektórzy internauci wskazywali nie tyle na intencje rządzących, co na możliwości działania Wojsk Obrony Terytorialnej. Nie twierdzili, że ochotnicy są osobami skazanymi w sytuacji konfliktu na śmierć, ale podkreślali ich potencjalną nieefektywność i nieprzydatność dla państwa i społeczeństwa.

~marzan : Bezsens kompletny – płacić jak zawodowcom za wyszkolenie znacznie, znacznie, ale to znacznie krótsze od tego, które dawniej Polak zaliczał w ramach DARMOWEJ służby zasadniczej. Dostaniemy nędzne 50 tys ludzi za duże pieniądze, a ich wyszkolenie to będzie 12 weekendów w roku plus dwa tygodnie czyli w sumie 38 dni. Kto odsłuży w tym dziwnym wojsku choćby i 5 lat, zbiera tego szkolenia 190 dni, czyli 6 miesięcy. To nie lepiej wprowadzić obowiązek powszechnego szkolenia choćby tych wszystkich obywateli, którzy czegoś chcą od RP? Na przykład – darmowych studiów? Student ma wakacje, i to długie, może śmiało co najmniej trzy razy po miesiącu się wojskowo szkolić, już mamy połowę tego, co to macierewiczowskie OT. Dorzucić jeszcze obowiązkowy turnus przed studiami, drugi po studiach - i już się zrobi pół roku wojska. Chociaż oczywiście najlepsze są stare, dobre metody, czyli szkolenie całej populacji (kiedyś męskiej, dziś, w dobie równouprawnienia, chyba i żeńskiej). Jak w Izraelu. A czemu nie, skoro my mamy ambicję robić za przedmurze całej Europy i wojować z Rosją? To wyzwanie nie łąda, więc lepiej mieć w roli straszaka z 10 mln rezerwistów i rezerwistek niż śmieszne 50 tys otekowców. 23 lis 22:42

~Ghost : To śmieszne, że w XXI wieku w dobie dronów, satelitów i GPS tworzy się pospolite ruszenie z weekendowych partyzancików biegających po lasach z atrapami..?! 16 lis 16:38

Wśród tego typu wypowiedzi obecne były też takie, które emanowały sarkazmem. Idea tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej często padała ofiarą sarkastyczno- surrealistycznych żartów.

~Malek : Wszelkie obawy są niepotrzebne. Nowa formacja naszego superministra da sobie radę w każdych warunkach, bo nie dość że będzie ubrana w stroje historyczno-patriotyczne, to jeszcze zamiast prymitywnej broni każdy dostanie Pismo Święte i różaniec. 22 lis 09:00

~ad64 : Obrona terytorialna będzie wyłapywać Iskandery, 22 lis 07:18

~jestem pewniem że Antek wie co robi : spoko - dadzo na si rade, będą mieli krzyże i specjalne kropidła, dzięki którym będą mogli z ukrycia razić bezbożników ze wschodu
22 lis 00:59

~KK do ~UWAGA: A zawiadomienie o mobilizacji wysle na adres London –Zmywak,
21 lis 16:10

~sierżant : CZY PROCE JUZ WYDANO ? 16 lis 19:00

~agent Fiodor : Powinni też powołać taką zamiejscową Marynarkę Wojenną np na Podlasiu. Efekt, he he. taki sam , a mundury ładniejsze. He he. 16 lis 18:24

~wex : W jaki sposób onrona terytorialna ochroni nas przed artylerią dalekiego zasięgu? Jeden patriota wskoczy na ramiona drugiemu i będzie rakiety łapał a potem odrzucał skąd przyleciały? 16 lis 18:06

Obecna była także krytyka samej idei tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej oraz rozwiązań operacyjnych.

~Jędrrek : Lepiej wojsko wyposażyć w lepszy sprzęt i zwiększyć naszą armię a nie tworzyć jakąś obronę terytorialną i powoływać nieudaczników i ludzi nawiedzonych tak jak straż miejską paranoja. 21 lis 21:12

Część użytkowników sieci negocowała *de facto* treść maksymy „Chcesz pokoju, szykuj się na wojnę”³⁸. W wypowiedziach badanych wzmocnienie bezpieczeństwa narodowego kraju było traktowane nie tyle jako działanie prewencyjne, co raczej zaczepne. Stąd też owo pojawiające się w postach „drażnienie Rosji” i „wywoływanie wojny”.

~dezaktywacja : Dlaczego polscy chłopcy maja atakować Kaliningrad? Chodzi o to by zginęło jak najwięcej Polaków? 21 lis 21:03

~Oj : Ten pan ,nauczyciel demokracji USA narobi smrodu.A zwykli ludzie beda cierpieć! 21 lis 17:58

~rozsądek : Dlaczego codziennie Antoni nam wmaia wojnę z Rosją - to podlega już pod lekarza ! 21 lis 17:55

~Taka_prawda : Wojna hybrydowa to brednie wyssane z palca, po to żeby chwycić za pysk myślących inaczej. Jednak narodowi polskiemu nikt wolności nie odbierze, żaden Macierewicz nam nie będzie groził. 21 lis 17:33

~stary wiarus : Powinno się jak najprędzej zamknąć tego podżegacza wojennego w psychiatryku, bo inaczej doprowadzi do katastrofy. Dobrze że Putin nie traktuje tego szaleńca poważnie. 21 lis 15:25

madyar : Obrona Terytorialna - TAK - ale nie jako marionetka Maświrewicza do wszczynania wojny z Rosją. Niektóre głowy pograżyłyby, zamordowały nawet cały naród polski, byleby dopiec Rosji, i podlizać się Stanom Złajd_czonym, 16 lis 18:39

³⁸ B. Balcerowicz, *Pokój i „nie pokój” na progu XXI wieku*. Warszawa 2002, s. 21

~etos : BOŻE ! UCHROŃ POLSKĘ OD WOJNY I PODŻEGACZY WOJENNYCH !
16 lis 21:30

Krytyka kreacji Wojsk Obrony Terytorialnej odnosiła się także do kwestii fiskalnych. Internauci wskazywali na generowanie niepotrzebnych kosztów i obciążeń dla budżetu państwa. Podkreślano podjęcie przez rząd innych zobowiązań finansowych, ale także na oczekiwania kolejnych kategorii i grup. W świetle tego wydatkowanie środków na Wojska Obrony Terytorialnej grozi stabilizacji budżetowej, nie mówiąc już o tym – że podobnie jak wskazywano już powyżej – nie jest zgodne z potrzebami kraju i jego mieszkańców.

~Darek : A ja popieram Pana Maciarewicza tylko pod jednym warunkiem, że ta służba będzie finansowana tylko i wyłącznie z funduszy PiS. W razie konfliktu będzie trochę mięsa. Tylko jest problem w naszym narodzie nie ma zbyt wielu kanibali. 21 lis 22:20

~Na pewno tylko jakiś koszmarny sen : Rencistom w 2017 9zł. podwyżki. Minister kupuje zabawki dzieciom za miliony...Jak on wygląda na zdjęciu z tymi pseudo żołnierzami...Kino ! Czy to Matrix? 21 lis 21:15

Negacja dotychczasowych dokonań opcji rządzącej i jej polityki pojawiała się stosunkowo rzadko, co interesujące krytykowano jeden z sztandarowych programów, który wprowadzono, dotyczący świadczeń dla dzieci. Pomimo innych działań i inicjatyw rządzących zrealizowanych, to własne program „Rodzina 500+” stał się emblematem polityki Prawa i Sprawiedliwości wśród krytyków kreacji Wojsk Obrony Terytorialnej.

~ANDRUS : KARABIN +500 , 21 lis 22:07

Swoistym podsumowaniem może być tu wpis jednego z internautów. Są w nim przytoczone argumenty przeciwników kreacji Wojsk Obrony Terytorialnej.

~Franklin : Nie ma nic ...żadnych konkretów..Ani na stronie MON.gov.....Jak ma to niby wszystko wyglądać...Czy działa to na zasadzie pożyczmy zobaczymy??? Hmm.....Osobiście wydaje mi się, że są to ludzie przekazani świadomie lub mniej na mięso armatnie w pierwszej linii...Bo nigdy nie będą połączeni w 100proc. z wojskiem....(koty) Dalej....Czy jest to prywatna armia szefa MON, która na rozkaz z dnia po prostu mogą zrobić lub wywołać coś** czego skutkiem może być po prostu małe kuku***..... Jednym słowem dziwię się, że tylu młodych ludzi świadomie godzi się na coś takiego*** Jak widać nauki jak i z j. polskiego i historii poszły w las.A od 200 lat z polską mentalnością nic się nie zmieniło..... Są to tzw. Kosynierzy, bataliony chłopskie reaktywacja.....Dosłownie..... 23 lis 22:49

Sanacja podupadłej armii. Argumenty zwolenników tworzenia WOT

Argumenty przemawiające za kreacją Wojsk Obrony Terytorialnej miały zróżnicowany charakter. Ogniskowały się one wokół siedmiu zasadniczych kwestii, takich jak:

- Wzmocnienia Sił Zbrojnych RP. Wojska Obrony Terytorialnej pełniące funkcje pomocnicze względem dotychczasowych typów sił zbrojnych, dodatkowo wzmocnienie kadrowe wojska i efektywność „nieprofesjonalistów”.

- Funkcji pomocniczej Wojsk Obrony Terytorialnej dla społeczeństwa realizowanej w sytuacji zagrożeń niemilitarnych
- Istnienia realnego lub potencjalnego zagrożenia dla Polski, ewentualne odstraszania istniejącego lub potencjalnego wroga.
- Krytyki dotychczasowej polityki rządzących, szczególnie względem bezpieczeństwa narodowego i wojska, a także argumentów *ad personam* przeciw przedstawicielom byłej opcji rządzącej.
- Funkcjonalność tego typu rozwiązań w innych krajach.
- Punkt wyjścia do dalszych reform
- Imperatywu rozwijania jednostkowych i społecznych postaw proobronnych.

Jak wynika z powyższego zestawienia, zwolennicy tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej odnosili się do bardzo różnych argumentów. Tym razem na pierwszym planie znalazły się dwie zasadnicze kwestie. Pierwszą była funkcjonalność wprowadzanych rozwiązań, sprowadzająca się do stwierdzenia, że kreacja Wojsk Obrony Terytorialnej jest potrzebna aby wzmocnić obronność kraju i efektywność Wojska Polskiego. Drugi typ argumentów operował na bardzo podobnej płaszczyźnie – polityka rządzących przed alternacją władzy jesienią 2015 roku sprowadziła sferę obronności i Wojsko Polskie do takiej sytuacji, że sanacja armii stała się imperatywem. Ten drugi typ argumentów koncentruje się na przyjęciu *a priori* tezy o degradacji armii (ale także innych wymiarów zarządzania państwem) oraz sięgania po argumenty to pokazujących. Te argumenty odnoszą się do głównego kreatora ówczesnej koalicji rządowej – Platformy Obywatelskiej RP, jej lidera i premiera polskiego rządu D. Tuska, Prezydenta RP, ministrów obrony narodowej. Stąd też często przybierają formę ataku *ad personam*, niekiedy okraszonego sporą dozą sarkazmu, kiedy indziej przywołującego dyskusyjne, kontrowersyjne, czy wręcz nieakceptowane społecznie zachowania ówczesnej elity władzy.

Internauci pozytywnie odnoszący się do tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej podkreślają w dalszej kolejności fakt istnienia analogicznych lub podobnych rozwiązań w innych państwach, mówią także o imperatywie kreacji zachowań proobronnych, które okazały się już kiedyś efektywne, ale i mogą okazać się przydatne we współczesnym świecie. Stosunkowo rzadko, acz obecne, są wypowiedzi odnoszące się do wykorzystania Wojsk Obrony Terytorialnej w sytuacjach zagrożeń nie związanych z zagrożeniami militarnymi. Podobnie jest w przypadku wpisów przyjmujących kreację V typu Sił Zbrojnych RP jako swoiste preludium dla dalszych reform.

Utworzenie Wojsk Obrony Terytorialnej może wzmocnić obronność kraju i efektywność działania Wojska Polskiego jako instytucji bezpieczeństwa narodowego. Zwraca się tu uwagę na fakt przydatności nie tylko dodatkowych kadr jako takich, ale przede wszystkim możliwość pełnienia przez żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej komplementarnych ról w stosunku do „regularnej” armii i żołnierzy zawodowych.

~ja do ~szary: Przecież wojsko to nie tylko super wyszkoleni żołnierze. W czasie jakiegś zawieruchy warto będzie np. zawodowemu żołnierzowi którego wyszkolenie kosztowało majątek dawać zadania typu pilnowanie magazynów, transport czy służba policyjna i zwalczanie partyzantki czy rozruchów na niepewnym terenie? Od tego ma być WOT. Bez sensu jest wysyłanie do działań na tyłach armii żołnierzy którzy

w pierwszej linii lepiej się sprawdzą. To taka Gwardia Narodowa która jest bardzo dobrym rozwiązaniem w wielu krajach stosowanym zresztą. 16 lis 15:14

Zwracano uwagę także na wpisany w nazwę V typu wojsk „obronny” charakter przygotowania wolontariuszy, ich możliwości zatrzymania wroga i podjęcia próby obrony określonego miejsca, ewentualnie wykorzystania ich potencjału w późniejszym okresie.

~marzan : OT w każdym kraju właśnie do tego służy, by bardzo licznie rozsiani po zapleczu amatorzy po jakim takim przeszkoleniu, ale z całkiem skutecznie strzelającą bronią, w razie czego obronili ważne obiekty przed MAŁYMI grupami dywersantów ze wojsk specjalnych. I to się sprawdza zazwyczaj, jako że obrona jest nieporównanie łatwiejsza od ataku i dobrze okopany pluton gości po krótkim przeszkoleniu, o ile tylko odwagi im starczy i woli walki, jest w stanie uchronić jakiś most czy budynek przed drużyną komandosów strony przeciwnej. Zresztą zwykle nie o trwałą obronę chodzi, a stawianie oporu i doczekanie przybycia odsiecz. I to działa. Bo jak świat światem, żołnierz elitarny, atakujący nawet kompletnego dyletanta (a my tu mówimy o ludziach jako tako umiających strzelać), który się ufortyfikował albo miał wielką przewagę liczebną, dostawał łomot. Oczywiście w warunkach drużyna na drużynę i podchodach w lesie czy gdzie indziej szanse ludzi z OT byłyby mizerne. Ale nie tego się od nich wymaga. 21 lis 23:03

~... do ~aż tyle: Podpowiem ci: większość wojen KOŃCZYLI rezerwiści bo armia czynna lub zawodowa już nie istniała (...), 21 lis 22:04

Zaletą Wojsk Obrony Terytorialnej jest ich motywacja do działania. Ma ona charakter wewnętrzny, nie zewnętrzny. Jej katalizatorem, ale także dodatkowym atrybutem jest znajomość określonego terenu.

~niko65 do ~Fred: Dodatkowym atutem wojsko OT jest doskonała znajomość terenu. 21 lis 21:10

Przypomnijmy, że wśród krytyków tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej pojawiały się argumenty o niemożności właściwego wyszkolenia żołnierzy w takim trybie jaki został zaplanowany. Stąd też zwolennicy podkreślali zarówno przeszkolenie adekwatne do określonych funkcji, jak i to, że w skład Wojsk Obrony Terytorialnej mają wejść osoby nieprzypadkowe, spełniające określone kryteria sprawności fizycznej i intelektualnej.

~jack do ~kot: Może to wygląda absurdalnie ,ale jeśli się zważy że do jednostki przyjmuje się ludzi ,inteligentnych ,wysportowanych ,trenujących sporty walki przez szereg lat to już nie jest takie absurdalne bo niezłego strzelania można nauczyć w ciągu około dwóch lat. 22 lis 02:24

~czytelnik : To nie jest dwutygodniowe szkolenie . To są ludzie którzy przeszli służbę wojskową lub szkolenie w organizacjach paramilitarnych w których instruktorami są byli żołnierze wojsk specjalnych a te dwa tygodnie to dla większości z nich tylko przypomnienie regulaminów wojskowych i tyle. 21 lis 23:21

Ważny był także aspekt związany z planowanym rozmieszczeniem sił. Zwracano uwagę na terytorialne lokowanie wojsk i ich potencjalną przydatność w określonych regionach Polski.

Jamicz : Tak się składa , że ja mieszkam przy wschodniej granicy . A ponieważ nasze Leopardy , Rosomaki oraz wszelkie wojsko rozmieszczone jest gdzieś nad Odrą i Nysą , to cieszę się , że w razie wojny przynajmniej OTK zmierzy się ze "specjalsami" .
21 lis 21:54

Wśród argumentów podkreślających funkcjonalność nowego rozwiązania pojawiały się także takie, które odnosiły się do faktycznych przykładów, kiedy to funkcja zapewnienia bezpieczeństwa, obrony i ochrony kraju lub terytorium pełniona była efektywnie przez „nieprofesjonalistów”.

mordotymoja do ~xxx: ZSRR nie dał rady pastuchom a najpotężniejsze państwo świata USA również nie dało, ba, nie daje rady do tej pory. 21 lis 22:30

~aż tyle : dla przypomnienia do wszystkich nadających na obronę terytorialną – a kto wygrał wojnę w Wietnamie, Afganistanie itp? 21 lis 21:57

~yy do ~sipowiec1: W epoce globalnego terroryzmu, walki asymetrycznej i Zielonych Ludzików na Ukrainie, oddziały obronny terytorialnej nie są dobrym pomysłem. One są WSPANIAŁYM POMYSŁEM, a tak naprawdę to JEDYNYM sensownym pomysłem. Ktokolwiek interesuje się polityką światową albo wojskowością, ten wie że to jest doskonała inicjatywa. Amerykanie od 15 lat walczą w Iraku, a mają najlepszą i najdroższą armię świata, i dostają tam łomot. Armii takiej jak amerykańska nie wyszkolimy nawet gdyby każdy z nas dobrowolnie oddał 90proc. swojej wypłaty na wojsko, więc nawet nie ma co myśleć. Za to lokalna milicja, w przeciwieństwie do regularnej armii, jest w stanie jeżeli nie zakończyć konflikt, to przynajmniej chronić cywili i zapewniać jako taki porządek...A jak nam tutaj wparują terroryści, i wam bomba wybuchnie pod domem, to wtedy może zrozumiecie, że Macierewicz nie jest głupi, tylko to wy jesteście... 21 lis 21:40

~czytelnik : To może trochę faktów . PO tak modernizowała Polską Armię że obecnie mamy czterdzieści tysięcy żołnierzy w linii i 60 tys w sztabach , potężną dziurę mobilizacyjną która powstała dzięki nie szkoleniu za czasów PO rezerwistów . Dziurę tą starają się zapłacić obecnie Organizacje Paramilitarne które szkolą młodzież i przygotowują ją do obrony kraju a tu nazywają tych ludzi bojówkarzami itp. OTK jeśli dostanie czas na sformowanie brygad to będzie stanowić rezerwę dla wojsk operacyjnych , a najlepsi żołnierze OTK będą mieli szansę wstąpienia do wojsk operacyjnych . 21 lis 23:39

~t.t do ~ja: A to już zapomnieliście wszyscy jak na początku rządów PO wszyscy cywile krzyczeli, że po co nam armia, po co są wydawane pieniądze, przecież Polsce nikt i nic nie zagraża. Chcę przypomnieć wszystkim, że były to czasy gdy Putin jeszcze siedział sobie cicho i nie napadał ani na Gruzję i Ukrainę. Wtedy sam pracowałem w wojsku i się dziwiłem, po co my tak naprawdę tu siedzimy w tych koszarach, znajomym odpowiadałem, że czekam na wojnę. Wtedy było takie przekonanie, że armia nam niepotrzebna, to i Tusk rękami ministra Klicha rozwiązywał co się dało, nie pamiętacie już? Po co był wtedy podnoszony taki krzyk na armię, sam doznałem paru nieprzyjemności w postaci głupich zaczepki podczas podróży służbowych typu – Jeżdżicie, bawicie się w wojsko, wydajecie nasze, podatników pieniądze, po co nam wojsko, nikt nam nie zagraża. A teraz tacy sami jak wtedy krzyczą zupełnie coś innego – "Gdzie ta armia, po co Tusk niszczył . Zdecydujcie się ludzie w końcu na coś.
21 lis 21:11

Stosunkowo duża liczba wpisów dotyczyła krytyki dokonań koalicji rządzącej Polską w latach 2007-2015. Tu ta krytyka ogniskowała się – co uzasadnione biorąc pod uwagę kryteria doboru materiału empirycznego – na kwestiach związanych z obronnością i Wojskiem Polskim. Niemniej nie brakowało także bardziej ogólnych odniesień, co do osiągnięć koalicji PO-PSL.

~www : "Sztab generalny racjonalizuje pomysły nieco szalonego ministra, delikatnie mówiąc" – jakim trzeba być s..nem aby coś takiego brechać?! Wierzę, że po następnych wyborach żaden łajdak i sprzedawczyk z PO w sejmie i seance nie zasiądzie! Jeszcze 4 lata rządów tych drani i Polska ponownie zniknęłaby z mapy świata! 21 lis 23:03

~Kamieni Kupa : no to kurna na OŚMORNICZKI i winka PO 800 zeta ZABRAKNIE ! 16 lis 16:35

Z wypowiedzi internautów wylania się obraz, w którym stan polskiej armii jest niezadowalający, nie jest ona w stanie spełniać swoich funkcji, co jest pokłosiem szeregu decyzji i działań rządzących.

~Rawa : Polskie wojsko w postaci które niszczył systematycznie tusk to już nie jest wojsko, to jest wojsko do odnowy., 22 lis 00:18

~Wasp : ACC news – w artykule popierają OTK w Polsce. Zaniechania peowskich ludzi są widoczne nawet za Atlantykiem, 22 lis 00:17

atam : Grabiec, wy chcieliście POgrzebać Wojsko Polskie! 21 lis 22:32

~fargo : Rozbrajanie Polski przez V kolumnę PO zostało zakończone. Teraz spokojnie należy POpapraćców po kolei wyłapać i za kratki :)))) 21 lis 22:03

Już we wcześniejszych wpisach widoczne jest to, że krytyka byłego obozu rządzącego wywołuje silne emocje internautów. Przywołują oni rozmaite dysfunkcje okresu sprawowania władzy przez koalicję PO-PSL, jak i personalnie odnoszą się do polityków związanych z pierwszym z koalicjantów. Jednak w przeciwieństwie do krytyki personalnej osoby Ministra Obrony Narodowej, tu bezpośrednie inwektywy są zdecydowanie bardziej zróżnicowane, nazwiska poszczególnych postaci pojawiają się raczej jako aluzje w kontekście poszczególnych działań i czynów.

~Qr : Proponuję wszystkim przeciwnikom OT zapisać się do armii WSłowej Bula! 21 lis 21:15

~Polak mały : Tuskołaszyści kolaborujący z Merkel i Putinem rozbroili Polskę a teraz wyją jak PIS odbudowuje ze zniszczenia po kamieni kupie i państwem teoretycznym! 16 lis 16:02

Już wcześniej, mówiąc o znaczeniu dla obronności „nieprofesjonalistów”, internauci sięgali po przykłady różnych konfliktów, gdzie regularna armia i wyszkoleni żołnierze, napotykała lub napotyka na opór tych, którzy znają swój teren, są zaangażowani w jego obronę, i tym nadrabiają braki faktycznych umiejętności żołnierskich. Stosunkowo dużo wpisów podnosiło bardzo podobny

aspekty – nie tyle włączania w działania obronne odpowiednio zmotywowanych cywili, co wygenerowania rozwiązań instytucjonalnych, które pozwolą owym cywilom nabyć określone umiejętności i kompetencje, a także włączyć ich w sferę utrzymania bezpieczeństwa państwa.

~ludź : Każde liczące się państwo na świecie posiada coś w rodzaju Wojsk Terytorialnych bo jest to słuszna koncepcja ale nie wiedzieć czemu niektórym "polskim" siłą politycznym one przeszkadzają... Antoni faktycznie trochę "narwany" człowiek ale OT to naprawdę słuszna koncepcja. 21 lis 22:39

~bolo : Stare wojskowe powiedzenie: Wojnę zaczynają zawodowcy a kończą rezerwiści. I jeszcze coś z Czyngis-Chana: Lepiej mieć w odwodzie dziesięciu niż nie mieć tysiąca. Do wszystkich krytyków OT - przyjrzyjcie się jak to działa w USA, Wlk. Brytanii, Finlandii, zastanówcie się dlaczego Niemcy i Francja tworzą obecnie swoje odpowiedniki ochotniczej rezerwy. Może np. dlatego że szkoda zawodowych żołnierzy wojsk zmechanizowanych do pilnowania publicznych toalet jak to się dzieje we Francji i Belgii. A to będzie główne zadania OT na wypadek wojny. (...), 21 lis 23:45

Zła kondycja Wojska Polskiego oraz konflikt toczący się stosunkowo blisko wschodniej granicy Polski implikują konieczność włączenia się w aktywność proobronną nie tylko samych instytucji i ich substratu osobowego, ale także możliwie jak najszerszych kręgów społecznych. Zmianie powinny ulec same rozwiązania normatywne – dla przykładu należałoby ułatwić dostęp do broni palnej ewentualnie rozważyć powrót zasadniczej służby wojskowej – ale także modyfikować powinno się same postawy Polaków.

Zwolennicy tworzenia obrony terytorialnej krytykują pasywną postawę swoich oponentów względem zapewnienia bezpieczeństwa kraju.

~Mariusz3 : Pan twierdzi ,że lepiej być trawką na łące z pasącymi się krowami a nie krzakiem pokrzywy. 21 lis 23:27

~paxa : najlepiej nic nie robic.!!! Przecież można jak chciała Kopacz zamknąć się z całą rodziną się w kuchni i czekać aż przyjdą. Wtedy dopiero będzie wesoło znając uprzejmość ruskich. (...), 21 lis 22:30

~rezerwa 78 : Każdy obywatel powinien przejść przeszkolenie co najmniej pół roku , by zapoznać się jak użyć broni ,bo ci co krzyczą najczęściej czyli kodziarze ,gdyby dostali do ręki broń ,to najpierw nawalili by w portki ,a potem zamiast strzelić do wroga ,strzelili by sobie w ten pusty łeb. 21 lis 21:19

Krytyce poddany zostaje także pewien zestaw wartości przyporządkowywany zwykle wartościom ponowoczesnym, dla zwolenników tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej jego alternatywę stanowią wartości świata nowoczesnego, takie jak choćby patriotyzm.

~czarny : A lemingi tylko nie, nie , niea co w zamian ? młodzież pragnie coś robić , bo zmieniania płci i zabaw w homo ma już dosyć , teraz pobawi się z pożytkiem w wojsko na złość lewakom :) , 16 lis 16:27

Kreacja postaw proobronnych, popularyzowanie wśród możliwie najszerszych grup i kategorii społecznych podstawowych umiejętności w tym zakresie,

agregacja potencjału społecznikowskiego i skierowanie go na pracę dla ogółu wydają się być szczególnie istotne zarówno przy obecnej sytuacji międzynarodowej, jak i w przypadku specyficznego położenia geopolitycznego Polski. Właśnie na takie uzasadnienia natrafiamy w wypowiedziach części internautów pozytywnie odnoszących się do powołania Wojsk Obrony Terytorialnej, tych którzy podkreślali istnienie realnego lub możliwego zagrożenia dla Polski, ewentualne konieczność odstraszania istniejącego lub potencjalnego wroga.

~marzan do ~Słowianka: Nie chcę nikomu gotować losu nieboszczyka na cmentarzu, ale świat jest jaki jest i kto się nie szykuje do wojny i obrony, ten w końcu zostanie niewolnikiem jakiegoś ISIS i będzie tak kończył jak ludność Aleppo czy Mosulu – zabijany na cudzej wojnie. Patriotyzm tak naprawdę jest patentem na to, by unikać wojny, jednocząc naród tak mocno, by przeciwnikowi nie opłacało się na niego napadać, bo cały stanie do obrony i zada napastnikowi zbyt wielkie straty. Jeśli natomiast taki naród ma obronę w nosie, licząc na garstkę wojska najemnego – to kończy jak Kartagina w starciu z Rzymem. My akurat to już raz przerabialiśmy – i zaliczyliśmy za karę rozbioru, wczoraj 10:45

Turbulentne otoczenie międzynarodowe, kwestia relacji Ukraina-Rosja, ale także odmiennej interpretacji Zbrodni Wołyńskiej przez Polaków i Ukraińców, wreszcie kryzys migracyjny w Europie ogniskują uwagę zwolenników Wojsk Obrony Terytorialnej głównie na zadaniach związanych z bezpieczeństwem kraju, jego mieszkańców i granic. Zadania pomocnicze związane z szeroko rozumianym eliminowaniem dysfunkcji nie związanych bezpośrednio z działalnością czynnika ludzkiego są podnoszone stosunkowo rzadko, pojawiają się na obrzeżach dyskusji.

Zakończenie

Przed prezentacją głównych wniosków z przeprowadzonej analizy warto pokusić się o kilka uwag dotyczących samych wypowiedzi użytkowników sieci zamieszczanych jako wpisy odnoszące się do Wojsk Obrony Terytorialnej. Niektóre z uwag były już obecne w przywoływanych wcześniej pracach badaczy posiłkujących się tego typu metodą, inne natomiast związane są bezpośrednio z kwestią zmian w obrębie samej armii.

Poczucie anonimowości i egalitaryzm sieci, niekiedy występowanie internautów w wyimaginowanych rolach społecznych, czasem ich sarkazm i niekiedy tzw. rwące się wątki korespondują tu z silną ekspresją niektórych postów i wyraźnym nacechowaniem emocjonalnym wpisów. Obecne na różnych portalach i w różnych dyskusjach wypowiedzi *ad personam* i etykietkowanie interlokutorów są tu także bardzo wyraźnie zaznaczone, podobnie jak sięganie po zwroty obraźliwe i *quasi-wulgaryzmy*. Internauci formułują wzajemnie ku sobie zarzuty manipulacyjnych intencji, wskazując kto przez kogo jest stymulowany do dokonywania wpisów. Te ostatnie kwestie zdają się być cechami charakterystycznymi dyskusji nie tyle w sieci jako takiej, co raczej dyskusji w Internecie dotyczącej zagadnień politycznych.

Jeśli chodzi o same wnioski wynikające z badań, to pozwalają one na sformułowanie szeregu konkluzji. Zarówno wypowiedzi przeciwników, jak zwolenników tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej w pierwszej kolejności odnoszą się do zagadnień politycznych. Zdecydowanie rzadziej przedstawiciele obu stron

odnoszą się do argumentów merytorycznych. U przeciwników kreacji V typu Sił Zbrojnych RP na plan pierwszy wysuwa się kwestia krytyki rządzących (Ministra Obrony Narodowej, partii rządzącej) i tworzenia specjalnego rozwiązania militarnego, które ma rządzących wspierać. Dopiero w tle słychać argumenty odnoszące się do pacyfizmu, potencjalnego wyszkolenia i funkcjonalności Wojsk Obrony Terytorialnej, kwestii fiskalnych, wpływu decyzji na bezpieczeństwo narodowe Polski.

U zwolenników kreacji Wojsk Obrony Terytorialnej te wątki polityczne są także silnie obecne. Sprowadzają się one do krytyki dotychczasowej polityki bezpieczeństwa państwa realizowanej przez obóz rządowy Platformy Obywatelskiej (głównie) i koalicjanta – Polskiego Stronnictwa Ludowego. Decyzje rządzącego obecnie Prawa i Sprawiedliwości to nic innego jak przełamywanie niekorzystnych dla państwa decyzji, restytucja armii i faktycznej obronności. Na dalszym planie sytuuje się podkreślanie absorpcji aktywności jednostek, funkcjonalność Wojsk Obrony Terytorialnej w różnych aspektach, wdrażanie rozwiązań funkcjonujących w innych krajach. I te głosy ponownie stanowią jedynie tło.

Jak już wskazano na wstępie, koniec roku 2016 przynosi również finał decyzji legislacyjnych dotyczących Wojsk Obrony Terytorialnej. Najprawdopodobniej kolejne lata i miesiące przyniosą ich faktyczną budowę. Biorąc pod uwagę ich założenia i cele istotne wydaje się, aby miało to miejsce w sytuacji społecznej legitymacji ich działania, acz – powracając do omówionego w artykule materiału empirycznego – trudno jest nam wierzyć w to, że odbędzie się to z udziałem ograniczonego dyskursu politycznego.

Streszczenie

W 2016 roku w Polsce utworzony zostaje nowy typ sił zbrojnych: Wojska Obrony Terytorialnej. Idea, a następnie sama decyzja jest dyskutowana na forum publicznym. W artykule zaprezentowano wyniki własnych badań empirycznych, których celem była rekonstrukcja opinii internautów do kreacji tegoż rozwiązania. Jej celem było poznanie argumentów przeciwników i zwolenników utworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej.

Przeciwnicy koncentrowali się na argumentach dotyczących podległości nowego typu sił zbrojnych RP opcji rządzącej i wskazywali na rozwiązania krajów niedemokratycznych, krytykowali także personalnie polityków i partię rządzącą. Zwolennicy stworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej podnosili konieczność „odbudowy” i sanacji instytucji bezpieczeństwa, a także przydatność proponowanych rozwiązań dla Wojska Polskiego, państwa i społeczeństwa. Wśród argumentów obu stron dominowały argumenty polityczne, widoczne było duże nasilenie wzajemnie negatywnych emocji.

Słowa klucze: Wojska Obrony Terytorialnej, internauci, badania jakościowe, opinia publiczna, bezpieczeństwo

Summary

In 2016, a new type of armed forces was established in Poland: Territorial Defence Army. The idea and the decision is discussed in the public forum. The paper presents findings of the author's own empirical studies designed to reconstruct Internet users' opinions about the creation of such a solution.

The aim was to find out the arguments of the opponents and supporters of the establishment of the Territorial Defence Army.

The opponents focused on arguments concerning the subordination of this new type of armed forces of the Republic of Poland to the ruling option, and referred to the solutions adopted by non-democratic countries, as well as personally criticising politicians and the ruling party. The supporters of the formation of the Territorial Defence Army raised the need to "rebuild" and sanction security institutions and pointed out the usefulness of the proposed solutions for the Polish Army, state and society. Among arguments of both sides, political ones dominated, with high intensity of negative emotions shown by the sides towards each other.

Key words: Territorial Defence Armies, Internet users, qualitative studies, public opinion, security

Bibliografia

1. 16.XI.2016: *Sejm uchwalił ustawę powołującą WOT*, <http://www.mon.gov.pl/aktualnosci/artukul/najnowsze/sejm-uchwalil-ustawe-powolujaca-wot-w2016-11-16/> (pobrano: 26.12.2016)
2. 21.XII.2016: *Prezydent podpisał ustawę o OT*, <http://www.mon.gov.pl/aktualnosci/artukul/najnowsze/prezydent-podpisal-ustawe-o-ot-72016-12-21/> (pobrano: 26.12.2016)
3. Balcerowicz B., *Pokój i „nie pokój” na progu XXI wieku*. Warszawa 2002
4. Baran V., *Polacy o Wojskach Obrony Terytorialnej: 43 proc. jest za ich utworzeniem, 24 proc. jest temu przeciwnych*, 24.11.2016, http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Polacy-o-Wojskach-Obrony-Terytorialnej-43-proc-jest-za-ich-utworzeniem-24-proc-jest-temu-przeciwnych,wid,18605599,wiadomosc.html?ticaid=118262&_tictsrn=3 (pobrano: 26.11.2016)
5. Baranowska A., *Wojna dwóch światów..., czyli o zależnościach między zawodami a żołnierzem a rodziną. Przyczynek do badań*, „Kultura i edukacja”. 2013, nr 4
6. Budrowska B. (red.): *Kobiety, feminizm, demokracja: wybrane zagadnienia z seminarium IFiS PAN z lat 2001-2009*. Warszawa 2009
7. Dojwa K., *Kobiety w policji: wybrane aspekty historyczno-socjologiczne w kontekście służby kobiet w formacjach mundurowych w Polsce* (w:) B. Budrowska (red.): *Kobiety, feminizm, demokracja: wybrane zagadnienia z seminarium IFiS PAN z lat 2001-2009*. Warszawa 2009
8. Dojwa K., *Rola i znaczenie internetu w budowaniu w Polsce społeczeństwa wiedzy* (w:) W. Horyń, J. Maciejewski (red.): *Nauczyciel andragog we współczesnym społeczeństwie*. Wrocław 2010
9. Dojwa K., *Socjologiczny portret przyszłych żołnierzy zawodowych Wojska Polskiego w świetle badań sondażowych* (w:) J. Maciejewski, A. Krasowska-Marut, A. Rusak (red.): *Szeregowcy w grupach dyspozycyjnych: socjologiczna analiza zawodu i jego roli w społeczeństwie*. Wrocław 2009
10. Dojwa K., Turczyński P., *Droga do szeregowca, podoficera i oficera Wojska Polskiego: opinie młodzieży o polskiej armii* (w:) J. Maciejewski, A. Krasowska-Marut, A. Rusak (red.): *Szeregowcy w grupach*

- dyspozycyjnych: socjologiczna analiza zawodu i jego roli w społeczeństwie. Wrocław 2009
11. Dojwa-Turczyńska K., *Poles' Sense of Security – Selected Sociological Aspects*, "Science and Military". 2015, 1
 12. *Exposé premier Beaty Szydło – stenogram*, Warszawa, 18.11.2015, <https://www.premier.gov.pl/expose-premier-beaty-szydlo-stenogram.html> (pobrano: 26.12.2016)
 13. Garlicki J. (red.): *Różnorodność treści informacyjnych w Polsce z perspektywy użytkownika, raport całościowy z badania na zlecenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji*, Warszawa 30.10.2015
 14. Haber A. (red.): *Ewaluacja ex-post. Teoria i praktyka badawcza*. Warszawa 2007
 15. Horyń W., Maciejewski J. (red.): *Nauczyciel andragog we współczesnym społeczeństwie*. Wrocław 2010
 16. Jasiński M., Kowalski M., *Fałszywa sprzeczność: metodologia jakościowa czy ilościowa* (w:) A. Haber (red.): *Ewaluacja ex-post. Teoria i praktyka badawcza*. Warszawa 2007
 17. *Kim są internauci w wybranych krajach w Europie?*, <https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/gemius-kim-sa-internauci-w-wybranych-krajach-w-europie.html> (pobrane: 28.11.2016)
 18. *Korzystanie z Internetu. Komunikat z badań*, CBOS, 92/2016, czerwiec 2016
 19. Kubicka-Olcoń M., *Indywidualizacja a nowe formy wspólnotowości*. Warszawa 2009
 20. Maciejewski J., Krasowska-Marut A., Rusak A. (red.): *Szeregowcy w grupach dyspozycyjnych: socjologiczna analiza zawodu i jego roli w społeczeństwie*. Wrocław 2009
 21. Nowak S., *Metodologia badań społecznych*. Warszawa 1985
 22. Nowakowska-Kutra A., *Konsekwencje niektórych patologii edukacyjnych w szkolnictwie wyższym dla przyszłych absolwentów w opiniach internautów* (w:) B. Wiśniewska-Paź (red.): *Wyzwania rynku edukacyjnego wobec rynku pracy – wymiary lokalne, regionalne i ponadregionalne*. Wrocław 2015
 23. *Nowy sondaż Polskiego Radia 24: Czy Polacy popierają utworzenie Wojsk Obrony Terytorialnej*, 24.11.2016 09:40, <http://www.polskieradio.pl/130/2351/Artykul/1695916,Nowy-sondaz-Polskiego-Radia-24-Czy-Polacy-popiera-ja-utworzenie-Wojsk-Obrony-Terytorialnej> (pobrano: 26.11.2016)
 24. *Ocena instytucji publicznych. Komunikat z badań*, CBOS, 133/2016, wrzesień 2016
 25. *Opinie o poczuciu bezpieczeństwa i zagrożeniu przestępczością*, CBOS, 61/2016, kwiecień 2016
 26. Pankowski K., *Emigrować i wracać. Analiza treści dyskusji internetowych na temat najnowszej fali emigracji z Polski*, Ekspertyza Instytutu Spraw Publicznych przygotowana na zlecenie Platformy Obywatelskiej, Warszawa, wrzesień 2006
 27. Sitek W., *Między rynkiem a civil society. Konteksty badań socjologicznych*. Warszawa 2007
 28. Sulek A., *Metodologia socjologiczna*. Warszawa 1999

29. Ustawa z dnia 16 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2016, z dnia 23.12.2016, poz. 2138)
30. *W informacjach Onet.pl wyprzedza WP.pl. Mocno w dół Gazeta.pl, w górę Interia.pl*, 2016-02-04, <http://www.wirtualnemedi.pl/artykul/w-informacjach-onet-pl-wyprzedza-wp-pl-mocno-w-dol-gazeta-pl-w-gore-interia-pl> (pobrano: 22.11.2016)
31. Wiśniewska-Paź B. (red.): *Wyzwania rynku edukacyjnego wobec rynku pracy – wymiary lokalne, regionalne i ponadregionalne*. Wrocław 2015
32. Zawadka G., *Młodzi nie tylko przywykli do internetu, ale też oswoiili się z przemocą, do jakiej w nim dochodzi – wynika z sondażu NASK, którego kluczowe ustalenia poznała „Rzeczpospolita”*, 19.12.2016, <http://www.rp.pl/Spoleczenstwo/312199893-Badania-NASK-dotyczace-korzystania-nastolat-kow-z-internetu.html#ap-1> (pobrano: 26.12.2016)

Damian JARNICKI

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Wydział Humanistyczny

Zakład Bezpieczeństwa Międzynarodowego i Studiów Strategicznych

**„GNĘBI MNIE TROSKA O PRZYSZŁOŚĆ.” STUDIUM WYMAGAŃ BRONI
NUKLEARNEJ STRATEGICZNEGO DOWÓDZTWA LOTNICZEGO USA
NA ROK 1959. RACHUBY ANIHILACJI**

Wprowadzenie

Świat (opinia publiczna, a także wrogowie) może dowiedzieć się o tajemnej (zastrzeżonej, a nawet ściśle tajnej) wiedzy państw z kręgu bezpieczeństwa i stosunków międzynarodowych w kilka możliwych sposobów: poprzez wyciek, (co w dobie Internetu jest procesem niezwykle sprawnym i nieodwracalnym), który symbolizuje platforma *WikiLeaks*, na której anonimowo zamieszczano sensytywne treści dyplomatyczne, bądź wywiadowcze;¹ poprzez opublikowanie procedury lustracyjnej, co uosabia Raport Macierewicza, dotyczący Wojskowych Służb Informacyjnych;² poprzez kontrolowaną i świadomą publikację (według przypisów archiwizacji) - odtajnienie danych przez narodowe, bądź międzynarodowe archiwa, jak to miało miejsce np. pod koniec 2016 roku, kiedy można było zapoznać się z korespondencją Margaret Thatcher z polską opozycją pod koniec istnienia ZSRR.³

Wiedza ta może być różny stopień aktualności, co przekrojowo oddają przytoczone przykłady. Aktualność strzeżonej wiedzy w sposób istotny koreluje z bezpieczeństwem, a często życiem wielu ludzi. Odtajniona wiedza rzuca nowe światło na wiele wydarzeń. Pozwala ukazać i zrozumieć szerszy aspekt procesu, zrozumieć logikę następstw. Często obala legendy pewnych osób, zaś pozostających dotychczas w cieniu gloryfikuje. Bywa też tak, że niektóre informacje przyprowadzają o dreszcze, inne szokują, kolejne powodują ulgę. Wszystkich zaś może dotyczyć odłożona w czasie refleksja.

Przedmiot badań tego artykułu spełnia w zupełności te kryteria. Ponadto realizuje trzeci scenariusz upublicznienia unikalnej wiedzy. Jest nim odtajniony pod koniec 2015 roku przez waszyngtońskie archiwa dokument: *Strategic Air Command Atomic Weapons Requirements Study for 1959 (Studium Wymagań Broni Nuklearnej Strategicznego Dowództwa Lotniczego na rok 1959)* będącego w obiegu wiedzy wojskowej USA od 15 czerwca 1956. Celem artykułu będzie przedstawienie i analiza założeń dokumentu, oddającego skalę zimnowojennej rywalizacji pod koniec inicjującej dekady jej rozpoczęcia.

Mimowolnym imperatywem podjętych refleksji było wyprowadzenie uogólniającej refleksji na temat zimnej wojny, jej wielu przełomowych wydarzeń,

¹ A. Mazurczyk, *WikiLeaks: jak zmienia światową politykę*, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1511494,1,wikileaks-jak-zmienia-swiatowa-polityke.read> (pobrano: 28.01.2017)

² A. Makowski, *O ujawnieniu agentów wywiadu*, <http://aleksandermakowski.natemat.pl/89317,o-ujawnianiu-agentow-wywiadu-snowden-macierewicz> (pobrano: 28.01.2017)

³ *Dla Geremka казаła znaleźć czas. Odtajniono dokumenty rządu Thatcher dotyczące Polski*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/odtajniono-korespondencje-rzadu-margaret-thatcher-dotyczaca-polski,703501.html> (pobrano: 28.01.2017)